

Tylko u nas:



Janina Olszowy:
Dynia, z dynią, z dyni



Ks. Lucjan Szumierz:
*Relikwie Św. siostry Faustyny
Kowalskiej w kolbuszowskiej
Kolegiacie*



Dr n. med. Jarosław Ragan:
*Rak Prostaty
- choroba wyleczalna*

Nr 10 / 241
Październik
2016 r.
Cena 2,50 zł

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

Wydawca:
Regionalne
Towarzystwo
Kultury
im. J.M. Gosłara



rok. założ. 1957

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Dzień Edukacji Narodowej
Strony 3 i 19

**Zjazd absolwentów Zespołu Szkół
Agrotechniczno-Ekonomicznych
w Weryni**
Strony 2 i 15

Odeszła od nas Zofia Korzeńska
Wspomnienie oraz wiersz "Szepty i Zamyślenia" -
strona 12



GRA MIEJSKA

"Kolbuszowa w okresie okupacji"

Relacja - strony 5 i 35

ZJAZD ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W WERYNI

FOTORELACJA (RELACJA NA STRONIE 15)



Wydarzenia

GMINNE OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

Blisko 400 pracowników gminnej oświaty obchodziło Dzień Edukacji Narodowej.

W czwartek, 13 października, odbyło się spotkanie kolbuszowskich władz samorządowych z nauczycielami oraz pracownikami szkół. Tradycyjnie głównym punktem uroczystości było wręczenie wyróżnień najlepszym pedagogom. W tym roku Nagrodę Burmistrza otrzymały 23 osoby.

W Dniu Edukacji Narodowej Burmistrz Jan Zuba tradycyjnie uhonorował nagrodami pedagogów placówek oświatowych, którzy w kształceniu młodzieży odnieśli szczególne sukcesy dydaktyczno-wychowawcze. Wręczenie nagród odbyło się w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną, przygotowaną przez Szkołę Podstawową w Domatkowie.

Gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów pedagogicznych złożyli również: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Inspektor ds. Oświaty Ireneusz Kogut, Prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kolbuszowej Władysław Koźmic.

Nagrodę Burmistrza Kolbuszowej otrzymali:

- Kazimiera Rudna
- Halina Mianowska
- Agata Sito
- Magdalena Salach
- Lucyna Stagraczyńska-Domin
- Renata Ożóg
- Jerzy Sitko
- Beata Żywiec
- Katarzyna Skupińska
- Czesław Łopata
- Ks. Stanisław Marczewski
- Mirosław Karkut
- Teresa Rząsa
- Małgorzata Andryś
- Anna Pawełek
- Barbara Wiącek
- Urszula Puzio-Szewc
- Krystyna Czachor
- Jadwiga Siwec
- Beata Stefanek
- Barbara Wilk
- Mariola Gola
- Anna Marek



Uhonorowani Nagrodą Burmistrza pedagodzy

UCZNIOWIE Z WIDEŁKI NA WĘGRZECH

- „Nie miałam dotąd koleżanki o imieniu Kitty” Wiktoria
- „Fajnie było z Attilą, a teraz pisze do mnie na Facebook-u” Dominik

Ogrom emocji zrodził się podczas wyjazdu na polsko – węgierską wymianę uczniów pomiędzy Zespołem Szkół w Widelce, a dwujęzyczną szkołą podstawową Móríc Zsigmond w miejscowości Mátészalka. 19 uczniów, wraz z opiekunami, miało okazję poznać zasady funkcjonowania szkoły oraz systemu edukacji na Węgrzech. Zwiedziliśmy również miasteczko – teatr, synagogę, muzeum wozów i powozów „Szatmár”. Podczas wrześniowego wyjazdu mogliśmy uczestniczyć w węgierskim festiwalu na cześć zakończenia winobrania – wspaniałej paradzie ulicami miasta. Bardzo dużym przeżyciem, a zarazem bezcenną lekcją dla uczniów była konieczność posługiwania się językiem angielskim. Dla wielu był to pierwszy szlif zdobytych w szkole umiejętności. Nowo nawiązane przyjaźnie polsko – węgierskie uczniowie będą mieli możliwość rozwijać podczas rewizyty uczniów w Widelce w dniach 20-21 października 2016.

ALEKSANDRA CHUDZIK, KLASA III GIM.



Zabaw nie było końca

WYRÓŻNIENIE DLA ROD „PREFABET” W KOLBUSZOWEJ

W dniu 3 września br. odbyły się obchody Krajowych Dni Działkowca w Zabrze. Na uroczystości przyjechało blisko 800 działkowców z całej Polski, by razem świętować i cieszyć się z sukcesów ogrodów i Związku. Powagi i splendoru dodawało bowiem obchodzone przez Związek 35 –lecie istnienia Polskiego Związku Działkowców.

Krajowa Rada PZD podjęła na jubileuszowym posiedzeniu uchwałę o podziękowaniu wszystkim działaczom i działkowcom za dotychczasową pracę i wysiłek na rzecz rozwoju ogrodów działkowych i PZD.

Niezwykle ważną częścią uroczystości było nagrodzenie uczestników konkursów krajowych. Konkurs na najpiękniejszy Rodzinny Ogród Działkowy to już tradycja. Jego celem jest nie tylko propagowanie dobrych wzorów, ale przede wszystkim nagrodzenie zarządów ROD za estetykę i piękno ogrodów, ale też docenienie osobistego zaangażowania i serca, jakie działkowcy wkładają w swoją pracę, przy jednoczesnym zachowaniu regulaminowych zasad i wrażliwości na piękno przyrody. Wiedza i pasja tych osób w tworzeniu tych zielonych oaz przekłada się na efekty. W tym roku do konkursu zgłoszonych zostało 17 ogrodów będących laureatami konkursów okręgowych.

Pierwsze miejsce i tytuł Najlepszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego Roku 2016 otrzymał ROD „Tulipan” w Zabrze. Ponadto Prezydium KR PZD doceniło



Przedstawiciele ROD „Prefabet” z Kolbuszowej wyróżnieni za zagospodarowanie Rodzinnego Ogrodu Działkowego

także ogrody za działalność w różnych dziedzinach. Wyróżniono również ROD „Prefabet” z Kolbuszowej za zagospodarowanie Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Zwycięzca oraz laureaci i wyróżnieni otrzymali z rąk Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego tablice okolicznościowe, puchary, dyplomy oraz nagrody pieniężne.

Atmosfera, jaka towarzyszyła Krajowym Dniom Działkowca w Zabrze, na długo zapadnie w pamięci wszystkich uczestników tego święta. Było radośnie, gwarno, a także uroczyste i nostalgicznie za sprawą wspomnień wielu uczestników

o minionych 35 latach działalności PZD. Wyróżnieni i nagrodzeni cennymi nagrodami działkowcy, zarządy i ogrody nabrali nowych sił do podejmowania kolejnych wyzwań i wysiłków na rzecz budowania i rozwoju ogrodów działkowych. Ci, którzy przyjechali z całej Polski, by wspólnie z innymi działkowcami świętować i cieszyć się wspólnym sukcesem ogrodów, działkowców i Polskiego Związku Działkowców, podkreślali, że jest to święto wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju.

GMINA KOLBUSZOWA OTRZYMAŁA TYTUŁ PRZYJAZNA POLSKA 2016.

Kapituła programu, Krajowa Izba Gospodarcza oraz Fundacja Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym przyznała również certyfikat w kategorii Certyfikowana Lokalizacja Biznesu.

Wręczenie certyfikatów tegorocznym laureatom odbędzie się 21 października w Warszawie.

Celem programu „Przyjazna Polska” jest zaprezentowanie społeczności krajowej i międzynarodowej wyróżniających się polskich samorządów, wypromowanie ich osiągnięć i możliwości oraz pokazanie, że spełniają wysokie kryteria profesjonalnego zarządzania, mają umiejętności tworzenia korzyści rozwojowych, a także charakteryzują się przedsiębiorczością i inicjatywą.



GRA MIEJSKA O II WOJNIE ŚWIATOWEJ

22 września 2016 roku została przeprowadzona Gra miejska pod hasłem „Kolbuszowa w okresie okupacji”, zorganizowana w ramach projektu „Czytanie jest fajne”, realizowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, priorytet „Promocja literatury i czytelnictwa 2016”.

Organizatorem gry miejskiej było Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej, we współpracy z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej.

W Grze wzięło udział 7 czteroosobowych Zespołów, reprezentujących szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne z Kolbuszowej. Gra polegała na przejściu 8 punktów wyznaczonych na terenie miasta Kolbuszowa, nawiązujących do czasów okupacji hitlerowskiej. Zespoły w każdym z punktów otrzymały materiały źródłowe, na podstawie których zapisały w karcie gry odpowiedzi na pytania.

Wygrał ten Zespół, który odpowiedział poprawnie na największą ilość pytań i ukończył grę w najszybszym czasie. Oprócz

wiedzy i zdolności szybkiego przyswajania wiadomości, o zwycięstwie decydowała również przyjęta strategia, polegająca na kolejności odwiedzenia poszczególnych punktów na mapie.

Zwycięzcą Gry został Zespół z Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej w składzie: Dłuzńska Natalia, Wesołowski Andrzej, Serafin Beata i Grzesik Karolina.

Pozostałe Zespoły otrzymały równą liczbę punktów i o ich kolejności decydował czas przejścia trasy. Na szczególne uznanie zasłużyli uczniowie szkół gimnazjalnych, którzy nawiązali równorzędną walkę ze starszymi koleżankami i kolegami.

Wszyscy uczestnicy Gry miejskiej otrzymali wydawnictwa regionalne, a szkoła zwycięskiego Zespołu puchar.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,
ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 1774 ze zmian.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

„CZYTAJ KSIĄŻKI, ONE NIE GRYZĄ, MOGĄ CIĘ TYLKO POCHŁONAĆ” - WARSZTATY LITERACKO-PLASTYCZNE W MIPBP W KOLBUSZOWEJ

O tym, że czytanie jest fajne, mogli przekonać się uczniowie kolbuszowskich gimnazjów, którzy uczestniczyli 3 października br. w spotkaniu autorskim z Pawłem Wakułą – absolwentem malarstwa i pedagogiki artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

Pisarz urodził się we Wrocławiu, a do kolbuszowskiej biblioteki przyjechał z Łodzi, gdzie mieszka na stałe. Jak sam autor mówi: „*uprawia niepoważny zawód rysownika-humorysty*”. Od wielu lat związany jest z tygodnikiem „Angora” oraz popularnym dodatkiem dla dzieci „Angorka”. Ponadto jest także autorem i ilustratorem książek dla dzieci. Bardzo dużą popularnością cieszą się jego opowiadania przygodowe, „Co w trawie piszczy” oraz cykl książek historycznych dla dzieci starszych, wydawanych w serii „A to historia”.

Na kanwie tych książek autor oparł warsztaty plastyczno-literackie, które przeprowadził w naszej bibliotece miejskiej. Warsztaty odbyły się w ramach realizowanego przez Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej, w partnerstwie z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną, projektu „Czytanie jest fajne” z programu Promocja literatury i czytelnictwa, priorytet Partnerstwo publiczno – społeczne. Zadanie jest dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dla zachęcenia młodzieży gimnazjalnej do czytania książek, w projekcie znalazły się m.in. spotkania literacko-warsztatowe z pisarzami pod hasłem: „Czytaj książki, one nie gryzą, mogą cię tylko pochłonać”.

Do czytania zachęcał Paweł Waku-

ła, opowiadając w sposób humorystyczny o swoich książkach, ilustrując niektóre wydarzenia z historii Polski. Jego książka „Jagiello pod przysnicem” ukazała się już w IV wydaniu. Jest to pełna humoru opowieść o polskich władcach, która zaciękuje nawet tych, którzy uważają, że historia jest nudna. Przekonają się, że prawdziwa historia Polski obfituje w wydarzenia, których nie wymyśliliby scenarzyści „Gry o tron”, bo przecież pełno w niej zrad, ucieczek, braterskich kłótni, skomplikowanych forteli, zasadzek i krwawych bitew, a Polscy królowie to ludzie z krwi i kości, więc zdarzali się wśród nich bohaterowie i tchórze, złoczyńcy i święci, patrioci i zdrajcy. Książkę tą polecamy tym wszystkim, którzy nie lubią wkuwania dat, ale chcą wiedzieć, dlaczego Bolesław Chrobry nosił taki przydomek i dlaczego np. kazał poddanym wyrwać zęby, z jakiego powodu Bolesław Krzywousty (czy rzeczywiście chodziło o krzywe usta?) kazał oślepić brata, po co Zygmunt August spotykał się z czarnoksiężnikiem Twardowskim, czy Sobieski lubił kawę po wiedeńsku i co łączyło Jana Kazimierza z więźniem w żelaznej masce.

W serii historycznej Pawła Wakuły są też kolejne dwie książki: „Piastowski orzeł” oraz „Od morza do morza”. Spróbujcie sięgnąć po te lektury, może rzeczy-



Paweł Wakuła – absolwent malarstwa i pedagogiki artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

wicie was pochłona. Książki dostępne w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej, a do 17 października można je także zakupić w księgarni Pegaz naszej biblioteki.

Dodajmy jeszcze, że w październiku odbędą się jeszcze 2 spotkania literacko-warsztatowe dla gimnazjalistów: z Beatą Ostrowiecką 17 października i z Andrzejem Grabowskim 28 października.

HALINA KRZYCH



Pisarz swoje opowieści ubarwiał rysunkami



Opowieści artysty bardzo podobały się młodzieży

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

CZYTAJ
jest FAJNE



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

XXVI MIĘDZYNARODOWA GALICYJSKA JESIEŃ LITERACKA

4 października 2016 roku Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna gościła kolejny raz literatów, którzy przybyli na spotkania XXVI Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej.

Kazimierz Burnat poprowadził spotkanie w Zespole Szkół w Widelce, a Maria Ludkiewicz-Bilous z Ukrainy spotkała się z uczniami Szkoły Podstawowej w Weryni. Autorka zaprezentowała poezję w swoim języku ojczystym (ukraińskim) oraz, z pomocą bibliotekarza, w polskim. Uczniowie wzięli czynny udział w spotkaniu, odpowiadali na zadane przez poetkę pytania, recytowali wiersze oraz śpiewali znane piosenki.

W kolbuszowskiej bibliotece odbyło się spotkanie młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego z Lechem Konopińskim, pochodzącym z Poznania poetą, satyrykiem, autorem utworów dla dzieci i młodzieży oraz widowisk telewizyjnych.

Lech Konopiński, który, choć często podkreśla posiadanie statecznego i dostojnego wieku, nic nie traci ze swej świeżości i werwy. Podczas spotkania zaprezen-



Poetka Maria Ludkiewicz-Bilous z Ukrainy spotkała się z uczniami Szkoły Podstawowej w Weryni

wał swoje utwory tak humorystyczne - by osłodzić jesienną pluchę za oknem - jak i liryczne. Podczas spotkania został poruszony także warszawski epizod życia autora, w tym wybuch Powstania Warszaw-

skiego i stratę ojca.

MiPBP w Kolbuszowej gości autorów spotkań z cyklu Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej od 2002 roku.

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE DYSKUSYJNEGO KLUBU KSIĄŻKI W BUKOWCU

Dyskusyjny Klub Książki, działający w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej, Filia w Bukowcu, obchodzi w tym roku 5 urodziny. 28 września klubowicze z Bukowca, wraz z zaproszonymi klubowiczami z MiPBP w Kolbuszowej, spotkali się, by wspólnie porozmawiać o potrzebie czytania książek i dyskusowania o nich.

Wspominaliśmy początki naszych pierwszych spotkań w Klubie, pierwsze dyskusje, pierwsze czytane w klubie książki. Był jubileuszowy tort z logo DKK, bo trzeba przypomnieć, że działalność DKK jest finansowana przez Instytut Książki w Krakowie. To stąd Biblioteki Wojewódzkie, które są koordynatorami wojewódzkimi, otrzymują fundusze na zakup książek dla klubów oraz spotkania autorskie.

Do Klubu w Bukowcu należy 11 osób. Przez te 5 lat zdążyliśmy się wspólnie zintegrować. Jak sami Klubowicze zaznaczają - przynależność do klubu daje poczucie „elitarności”, a biblioteka jest fajnym miejscem spotkań dla swoich mieszkańców. Bo Dyskusyjne Kluby Książki to miejsca dla tych, którzy czytają i lubią o tym rozmawiać, to dostęp do najświeższych i najciekawszych książek, ekskluzywne spotkania z pisarzami i swobodna, niczym nieskrępowana dyskusja. Do klubu może należeć każdy, nie musi się znać na literaturze, ważne, że chce czytać i o tym rozmawiać. Zasada jest taka: przez miesiąc czytamy jeden tytuł, następnie spotykamy się i dyskutujemy o tej książce. Niejednokrotnie dyskusje są bardzo burzliwe, mamy przecież różne zdania, poglądy, ale nikt nikogo nie ocenia. Nasi goście, Klubowicze z Kolbuszowej, są dostojniejszymi jubilatami, bowiem w tym roku mija 10 lat ich działalności. Tak więc, jak mówiła podczas tegorocznego Literackiego Woodstocku Olga Tokarczuk „Trzymajmy się razem” pokazując społeczeństwu, że czytanie jest fajne. W prezencie na 5 urodziny Klubowicze jadą 29 października na Międzynarodowe targi Książki w Krakowie.



Okolicznościowy tort z okazji 5 urodzin Dyskusyjnego Klubu Książki w Bukowcu

GÓRNIACY PRZED JUBILEUSZEM - „LASOWIACKIE ZIMIOKI” - 25 WRZEŚNIA 2016

Jesienią w 1982 roku powstał w filii Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej Zespół Ludowy Górniacy. Następnym rokiem będzie trzydziestym piątym jego nieprzerwanej działalności artystycznej. Cały ten czas zespół poświęcił ochronie i kontynuowaniu tradycji swoich ojców.

Kolbuszowa Górna to miejscowość, która w 2019 roku obchodzić będzie trzydziestą lat swojego istnienia. Wieś, której mieszkańcy stale zabiegali o zachowanie odrębności od pobliskiego miasta Kolbuszowej. Obecnie ciężko ustalić wyraźną granicę pomiędzy tymi dwiema miejscowościami, natomiast kulturowo, dzięki „Górnikom”, utrzymywana jest odrębność tradycji wiejskiej od miejskiej. Odrębność od niewielkiego małomiasteczkowego sztetla, jakim była Kolbuszowa przez wieki. Unikalne tradycje dotyczą, obrzędów, obyczajów i kulinariów. Dla zwolenników tzw. nowoczesności, wszystko co wiejskie i tradycyjne jest pejoratywne. Bogatsi i nowocześniejsi od nas mieszkańcy Europy Zachodniej szanują swoją tożsamość i dziedzictwo. Mądrzy po szkodziu, rekonstruują folklor. My natomiast, mając żywe, autentyczne, spontaniczne zjawiska lekceważymy ich wartość. Piękna gwara, muzyka, strój to niezwykle bogactwo, do zachowania którego małą grupką pasjonatów z Górnej przekonywać nie trzeba. Mimo że ubolewają, że coraz trudniej zachęcić jest do tej działalności innych. Zespołowi oddają swój wolny czas, największą nagrodą dla nich jest, gdy przygotowane przez nich występy poruszają, wzruszają i zabawią publiczność. Zachowują wspomnienie o świecie tradycyjnych wartości, opartych na solidnych fundamentach prostych wartości. Robią to tak po prostu z siebie, bo uważają, że tak trzeba.

Górników prowadzi Elżbieta Czachor, świetna motywatorka do pracy kulturalnej. Ta prawdziwa górnienieńska „baba” radzi sobie z artystyczną grupą świetnie. O ile uboższa bez nich byłaby ta wieś? Stałaby się pewnie jednym z tysięcy pozabawionych charakteru podmiejskich osiedli.



Po raz trzynasty początek jesieni świętowali imprezą folklorystyczną „Lasowiackimi Zimiokami”, podczas których w plenerze eksponowana jest ludowa gwara, obrzęd, obyczaj i muzyka. Podobnie było i tym razem. Główni organizatorzy tego wydarzenia z uporem nie dają sprowadzić go jedynie do tanecznego festynu. Obecna forma zaakceptowała publiczność, która domaga się przemyślanej, wielowarstwowej, tradycyjnej imprezy z zabawą taneczną na końcu. Zagłosowali za, jak zwykle frekwencją, żywą reakcją, zainteresowaniem.

Na początek artyści amatorzy z Domatkowa, Nowej Wsi, Świerczowa, Przedborza, Kolbuszowej i Kolbuszowej Górnej przygotowali kilkuminutowe widowiska, których tematem były obyczaje związane z narodzinami dziecka i proste potrawy ziemniaczane pieczone w ognisku. Znakomym czasów jest, że wciąż żywa, chłopska kultura, coraz częściej uprawiana jest tylko przez „baby”.

Muzykę i taniec usłyszeliśmy i zobaczyliśmy w wydaniu Kapeli i Zespołu Pieśni i Tańca z Wiercan. Pogodni Raniżowianie zagrali „pod nogę”, a publiczność

„wywijiała” polki i oberki z zapalem. Potancówka, jakich mało! W przerwie przed następną częścią zabawy, jury odczytało wyniki konkursów. Za najciekawsze uznano widowisko: zespołu z Nowej Wsi, a w kulinariach, najsmaczniejsze okazały się potrawy pani Haliny i jej koleżanek ze Świerczowa (plotka wiejska głosi, że od kiedy potrawy testuje sam sołtys Dariusz są coraz lepsze). Muzykę rozrywkową zaserwował obficie na żywo i wysokim poziomie zespół „Medium”.

Kolejne „Zimioki” przeszły już do historii, będąc zwiastunem prawdziwej polskiej złotej jesieni. Spisali się Górnicy z zespołu, przygotowując ponad dwieście porcji kapusty zimioczonej (potrawy rodem z ich miejscowości), ponad tysiąc upieczonych w ognisku ziemniaków, ekologicznych, smacznych i zdrowych (z nutką wspomnień z dzieciństwa). Zespołowi chwala za młodzieńczy entuzjazm, za to, że dużo robią, mało mówią, a jak już to piękną gwarą. Obecny na imprezie redaktor Jerzy Dynia ocenił ją bardzo dobrze pod względem merytorycznym, zarówno ciekawe spontaniczne konkursy, jak i część muzyczną. Podobnie jak obecni parlamentarzysta „z łojca Górnioł” oraz burmistrz miasta. Na kończącym imprezę festynie nie zabrakło tancerzy, którzy bawili się świetnie, niestety tylko do północy (ci, którzy idą następnego dnia do pracy mają również prawo do wypoczynku).

Mało jest już w Polsce grup ludowych o tak długim stażu, ciągle bardzo twórczych i w stu procentach autentycznych. Za rok Górniacy na jubileusz zaproszą do konkursu na obyczajowe widowisko o roli dziadków, babć, pradiadków i prababć w dawnej lasowiackiej rodzinie. Będzie znów po wsiowemu, po chłopsku i lasowiacku!



DUCH, PRZESTRZEŃ, MUZYKA I TANIEC

W niedzielę, 18 września, zgodnie z hasłem tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa, duch spotkał się w skansenie Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej z przestrzenią.

Wszystko zaczęło się w samo południe. Od godz. 12 przewodnicy czekali w chalupie z Jeziórka, olejarni z Brzyńskiej Woli i kościele z Rzochowa, by opowiadać o kulturze duchowej dawnej wsi – o magii, zwyczajach związanych z rokiem obrzędowym, o religii w życiu chłopów.

O 14 zaczął się pokaz wykonywania świec tradycyjnymi metodami. Adam Galas, pszczelarz i rękodzielnik spod Wielopola Skrzyńskiego, dzielił się z ludźmi swoją wiedzą i demonstrował różne metody wykonywania świec. Zebrani mogli naocznie przekonać się, że dawne metody działają, wszystkie nowe świece były od razu zapalane i izba wypełniła się zapachem topionego pszczelego wosku. Najodważniejsi mogli sami spróbować swoich sił i zrobić własną świecę.

Tymczasem w szkole z Trzebosi trwały już warsztaty taneczne. Piotr Zgorzelcki i Marta Berdel-Dudzińska, znawcy, miłośnicy i popularyzatorzy tańca tradycyjnego, uczyli m.in. polki, oberka i lasowiaka. To była dobra okazja, żeby poznać podstawy najpopularniejszych wiejskich tańców i zarazić się od prowadzących autentyczną pasją.



Pokaz wykonywania świec

Jak w każdą trzecią niedzielę miesiąca, w kościele z Rzochowa odbyła się tego dnia msza św. trydencka. Łacińską liturgię upiększył chór Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Mielcu, który po mszy dał wspaniały koncert.

Dzień uczestnicy zakończyli tańcząc na potańcówce w spichlerzu z Bidzin, który trząsał się cały wieczór w posadach. Wszystko za sprawą Kapeli z Huty Komorowskiej i Kocirby – zespołów, których muzykanci wyciskali z tancerzy siódme poty.

JESIENNE SPOTKANIE Z POEZJĄ W WIDEŁCE

W ramach XXVI Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej, 4 października 2016 roku, odbyło się w Zespole Szkół w Widełce spotkanie z poetą Kazimierzem Burnatem z Wrocławia. To literat i tłumacz, którego życiorys może zafascynować młodego człowieka. Był prekursorem harcerstwa dla młodocianych przestępców, żołnierzem „Czerwonych

beretów”, spadochroniarzem, dyrektorem słynnego „Polaru”. Wydał siedem tomików poetyckich, a jego wiersze zostały przetłumaczone na 42 języki.

W Bibliotece Szkolnej zaprezentował swoje wiersze. Z prawdziwą pasją opowiadał zgromadzonym uczniom o swoich artystycznych fascynacjach oraz o niezwykłym życiorysie. Podkreślił, że wy-

wodzi się z małej wsi, ale dzięki własnej pracy i wytrwałości udało mu się realizować swoje pasje i osiągnąć sukces. Ponad godzinne spotkanie minęło bardzo szybko. Uczniom bardzo podobała się ta lekcja poezji. Obiecali śledzić artystyczne poczynania naszego gościa na Facebook'u.

RENATA PERET



Uczniom bardzo się podobała taka lekcja poezji

XIV GMINNY FESTIWAL PAPIESKI W ZESPOLE SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W KUPNIE

„ Wy jesteście nadzieją świata”

Z okazji obchodów Dnia Papieskiego, 9 października 2016 r., w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie został zorganizowany XIV Gminny Festiwal Papieski dla przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów Miasta i Gminy Kolbuszowa. Główne cele festiwalu to pogłębienie znajomości osoby i twórczości Jana Pawła II, upowszechnienie jej w środowisku oraz promowanie młodych talentów.

Festiwal przeprowadzono w następujących kategoriach: śpiew, recytacja, prace plastyczne, list. Eliminacje zostały przeprowadzone w dniu 3 października 2016 r., a udział w nich wzięło 230 przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz nadesłano wiele pięknych prac plastycznych.

W niedzielę, 9 października, (Dzień Papieski) odbył się uroczysty finał, podczas którego występowali laureaci w poszczególnych kategoriach. Nagrody za zajęcie I miejsc wręczali zaproszeni goście: Ks. Dziekan - Prałat Kazimierz Osak, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Pani Ewa Draus, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego Pan Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Pan Jan Zuba, Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Krzysztof Wilk, Radny z Kupna Pan Julian Kłoda, Sołtys Pan Mieczysław Plizga oraz p. Adam Przybyło, p. Józef Jakubczyk, dyrektorzy szkół i przedszkoli. Po koncercie można było podziwiać wystawę prac plastycznych oraz skosztować „kremówek papieskich”.

Należy podkreślić, że zainteresowanie festiwalem było bardzo duże, a poziom prezentowany przez uczestników z roku na rok jest coraz wyższy.

Składam bardzo serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom festiwalu, ich opiekunom dydaktycznym oraz kochanym rodzicom za wspaniałe przygotowanie i udział w festiwalu.

To do Was wszystkich odnoszą się słowa naszego Wielkiego Rodaka, Świętego Jana Pawła II „Wy jesteście moją nadzieją, Wy jesteście nadzieją świata”.

Wyrazy wielkiej wdzięczności składam na ręce wszystkich fundatorów nagród. Gorące podziękowania przekazuję dla nauczycieli, pracowników obsługi i Rady Rodziców Zespołu Szkół w Kupnie za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu uroczystości.

W imieniu całej społeczności szkolnej serdecznie zapraszam na nasz Festiwal Papieski za rok.

Elżbieta Chmielowiec

Z okazji Festiwalu uczeń kl. III Gimnazjum w Kupnie napisał piękny wiersz i zajął I miejsce w kategorii – recytacja:



Laureaci konkursu odbierają nagrody z rąk Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby

„Z polskiej ziemi, z Wadowic”

Autor: Konrad Świątek, kl. III b Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kupnie

*Dumna jest wielce Ojczyzna dziś cała,
że z polskiej ziemi, z Wadowic zyskała
tak wielką łaskę od Boga naszego,
co dał rodakom Papieża świętego.*

*Gdy został Ojcu za młodu oddany
kochał, jak chciał być przez niego kochany.
Choć był posłuszny, wytrwały w swej wierze,
nigdy nie myślał, że będzie papieżem.*

*Choć znał już wtedy smak gorzki cierpienia,
po śmierci mamy nie zaznał zwątpienia.
Praca, nauka, modlitwa do Boga –
wiedział on, że to do nieba droga.*

*Zawsze Maryja w opiece go miała,
nawet gdy wojna w Polsce zagorzała.
Ciężko pracował, a studia porzucił.
By pomóc ojcu w chorobie, się trudził.*

*Choć mimo starań ojca również stracił,
to w beznadziei wiary nie zatracił.
Pragnąc być tylko Bogu zawierzony,
został na księdza wiarą wyświęcony.*

*Już wtedy świadczył o swojej miłości,
gorliwej wierze, do biednych czułości,
umilowaniu młodego człowieka.
Wyciągać ręce, by pomóc, nie zwlekał.*

*Aż nadszedł moment, gdy z ziemi słowiańskiej,
przyszedł nasz Papież do owczarni Pańskiej.
Krzyż, serce polskie, krzyż, dumą zalane:
„Następcę Piotra widzieć w nim nam dane”.*

*Swoją postawą wszystkich zaskakiwał,
wiarą, prostotą cały świat zadziwiał.
Jest dla nas wzorem miłości bliźniego,
zgody, nadziei, cierpienia godnego.*

*Z otwartym sercem ludzi umiłował,
a w nim najbardziej dziecka śmiech zachował.
Również i młodzież do siebie przywołał,
wiedział, że będzie przyszłością Kościoła.*

*W świat pielgrzymując, Ewangelię głosił,
ze słowem Boga, uśmiech swój przynosił.
Kochał człowieka bez względu na wiarę,
niósł pokój wszystkim narodom na miarę.*

*Jednak najchętniej do Ojczyzny wracał
słowem miłości do swoich się zwracał.
Dał nam nadzieję w komunizmie szponach,
że Pan wolności weźmie nas w ramiona.*

*Był jak z nas każdy, grał z aktorami,
piłkę też kopał, bawił z kibicami.
Choć po górach i jeździł na nartach,
a co ciekawe, znał się na żartach.*

*Wiedział, że cierpieć przez życie swe będzie,
choć ufał Bogu on zawsze i wszędzie.
Od śmierci Matka Boża go chroniła,
gdy od zamachu życie ocaliła.*



Wszystkich zachwycił występ milusińskich

*Wszyscy zamarli, gdy strasznie chorował,
modląc się, kiedy na śmierć się gotował.
Trwał w męce Pana przyłgnięty do krzyża.
Czuł, że odchodzi, czas jego się zbliża.*

*Tak świat go żegnał, z młodymi na czele,
wdzięczny za przykład i miłości wiele.
Pełen radości więc wrócił do Pana,
by w domu Ojca zbudzić się już z rana.*

*Dziś my, Polacy, wielce go kochamy.
Z dumą go wszyscy świętym nazywamy.
Niech oręduje Jan Paweł za nami,
abyśmy w życiu szli jego drogami.*

Amen.

Koncert Laureatów

1. Patryk Augustyn - „Barka” (klarnet), SP Kupno, kl. VI - Grand Prix
2. Zofia Tomczy, recytacja, Przedszkole św. Józefa w Kolbuszowej
3. Przedszkole św. Jana w Kupnie, śpiew
4. Fabian Świątek, recytacja, SP w Domatkowie, kl. Kl. I-III
5. Zespół „Stokrotki”, śpiew, SP Kolbuszowa Górna, kl. IV-VI
6. Radosław Gil, recytacja, SP w Bukowcu, kl. VI
7. Przedszkole św. Józefa w Kolbuszowej, śpiew
8. Konrad Świątek, recytacja, Gimnazjum w Kupnie, kl. III
9. Oddział „0” SP w Kupnie, śpiew
10. Michał Stochel (akordeon), śpiew, SP w Zarębkach, kl. I-III
11. Dominika Kicińska, recytacja, Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej
12. Zespół wokalny, śpiew, Przedszkole w Kolbuszowej Górnej (Antonina Beblo, Kinga Kosiorowska, Anna Kopeć, Julia Frankiewicz)
13. Bernadeta Mazan, recytacja, SP w Kupnie, kl. IV
14. Anna Szalony, śpiew, SP Kolbuszowa Górna, klasy I-III
15. Zespół „Papieskie czirliderki”, SP nr 1 w Kolbuszowej
16. Kornelia Plis, śpiew, SP w Widelce, kl. IV-VI
17. Magdalena Surowiec, śpiew, SP w Kolbuszowej Górnej, kl. IV-VI
18. Karolina Trojnacka, Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej - Grand Prix
19. Marcelina Karkut, śpiew, Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej
20. Sara Augustyn, śpiew, Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej
21. Zespół wokalny, śpiew, Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej (Paulina Sawuła, Alicja Słonka, Karolina Trojnacka, Alicja Marut, Oliwia Starzec, Klaudia Majewska)
22. ZS w Kupnie, śpiew

KONCERT PAPIESKI

W niedzielę, 25 września 2016 r., o godz. 16:00, odbył się w Kolbuszowej Koncert Papieski. W kolegiacie pw. Wszystkich Świętych wystąpił krakowski zespół Noro Lim. Jego wokalistką, a jednocześnie autorką tekstów, jest Ewa Aksamovic. Koncert „Śladami miłości” wpisał się w przeżywany w Kościele Rok Miłosierdzia.

Patronat nad wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Podkarpackiego, Burmistrz Kolbuszowej, Starosta Kolbuszowski.



Występ zespołu Noro Lim w Kolbuszowskiej Kolegiacie

ZOFIA KORZEŃSKA

Zofia Korzeńska, ur. w Mazurach w woj. podkarpackim 26 marca 1931 r., zmarła 15 września 2016 r. – poetka, eseistka, krytyk literacki, redaktorka książek, członek SPP. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kiedy umiera ktoś nam bliski, to wówczas przypominamy sobie wszystko, co pragnęliśmy mu powiedzieć, o co zapytać, ale – niestety – na to nagle jest za późno. Odeszła od nas wyjątkowa Osoba. Zofia bowiem, jak nikt inny, potrafiła dostrzec w drugim człowieku Chrystusa. Ona całym swoim jestestwem na co dzień realizowała Boże przykazania miłości.

Ludzie nigdy nie odchodzą tak ze wszystkim. Każde życie jest jedyne i wyjątkowe. A to, co czyni człowieka wyjątkowym, to nie majątek, tytuły, ale tradycja i zasady przekazywane przez naszych przodków. Zofia głosiła często w swej twórczości, żeby być wiernym tradycjom, bo to one dają nam tożsamość. Mądry ludową mądrością, to zazwyczaj człowiek wielkiej zacności, wrażliwy jak mało kto, obdarzony taką wiedzą i umiejętnościami, jaką docenia się – niestety – po niewczasie. Takim człowiekiem była Zofia. Ona rozumiała poezję, twórczość innych i potrafiła na ten temat mówić, pisać, jest to cecha erudytów.

Poezja Zofii Korzeńskiej charakteryzuje się wyjątkowym wyczuciem języka polskiego, pełna jest dumania nad sensem życia. Jej wiersze przywracają wiarę w jego sens, nie zawsze bowiem wiemy, rozumiemy, na czym polega sens naszego życia. Zofia wiedziała, że tajemnicą poezji

jest to, że nie mówi wprost, daje szansę na większe pole do odczuwania. Przenosi nas w inne, lepsze rejony naszego życia. Poezja Zofii sprawia, że zapominamy o codzienności, stajemy się może lepsi i zatrzymujemy się na chwilę porównując swój zaczarowany świat lat dziecięcych z Jej, przez Nią ukochanym miejscem rodzinnym, wioską Mazury. Tu zawsze w swoim dorosłym życiu wracała sercem, myślą i całą swą osobą, tęskniąc za Arkadią – Jej krainą szczęśliwości.

Ty Zosiu w swoich wierszach potrafiłaś poetycko odpowiedzieć na pytania „Co jest Ojczyzna”, „Co jest poezja”, „Co jest dzieciństwo”. Ty ocaliłaś ginącą gwarę mazurską w dwutomowej książce „Z dawnych lat. Gwara i obyczaje wsi Mazury”. Jak podkreślił w słowie wstępnym tej lektury prof. dr hab. Kazimierz Ożóg: „*Rzadko która wieś ma taki pomnik duchowy i taki opis dawnego języka, i zatrzymała w czasie język, życie codzienne i barwną kulturę ludową rodzinnej wsi*”. Ty to Zosiu zrobiłaś. Zaś w ostatnim wydanym tomie Twojej poezji „Szepty i zamyślenia”, utwory rozważają problemy moralne i egzystencjalne. Praca i modlitwa, które stanowią podstawę chłopskiego etosu. Wzruszające, szczerze modlitwy do Boga, Matki Bożej, te z prośbami i te dziękczynne. Jakże pięk-



ne i celne uświadomienie nam, co zawarte jest w każdym wersie naszej codziennej modlitwy „Ojciec nasz...” w „Moje Ojciec nasz...”. Ten Twój Amen w tym utworze, to poniekąd Twoje przeczucia, że już niedługo – „Przyjmij mnie Ojciec najlepszy, do swojego domu, pozwól mi wziąć udział w uczcie Twego stołu – Tak, Ojciec z Nieba wierzę, że wysłuchasz me prośby choć jestem marnym, grzesznym prochem, bo uczysz nas, że Ty jesteś miłością i miłością na wieki wieków. Amen.”. I to Twoje Amen nastąpiło 15 września 2016 r.

Będzie nam Cię brakować. Jest powiedzenie, że nie ma ludzi niezastąpionych. To nieprawda, Ty bowiem jesteś wśród tych wybranych niezastąpionych. Dzięki Ci Zosiu, że zostawiłaś i udostępniłaś nam swoją poezję, swoje przemyślenia, troskę o dobro dla wszystkich. Odpoczywaj w zasłużonym „Pokoju wiecznym. Amen.”

JANINA OLSZOWY

Zofia Korzeńska

– „Szepty i zamyślenia”

*Na Do Zobaczenia – zdumienie zostawia
Modlitwą i pieśnią – ocalmy tą miłość
Pomiędzy barwami – wpisaną laskawie
Przechodzi pojęcie że kogoś ubył*

*Godnością Rozumu – wrażliwość uciszy
Zachowa dopóki – zatrzymać ją może
Ktoś bliski na krótko – na chwilę gdzieś wyszedł
W sny gwary ojczyste – to taki DAR BOŻY*

*Gest w życie włożony bez cienia zwątpienia
Pragnęła BAŚŃ JUTRA podzielić dla bliskich
Hojności swej pracy w PIEŚŃ DOBRA zamieniać
Krakowska Mazurka Duch Chwil Świątokrzy-
skich*

*Ślad Dłoni Otwartej pomimo udręki
muzyką wierności, zamyśleń szeptami
Nadzieję i Prawdę głosiła bez lęku
diamenty nawróceń przeproszeń aksamit*

*A przecież Poetka po słynnym UJ-ocie
Gwar Ziemi Ojczyste – to klimat Jej Duszy
Obrazy z lat dawnych to Piękno w Prostocie
Beethoven nutami Mazury poruszył*

*Kieleckie Ojciec Nasz jak do zobaczenia
Garnizon z Kościołem w harmonii Aniołów
Duch Życia nie kończy on tylko odmienia
podnosi okruchy zaprasza do stołu*

*Płyniemy jak woda – od chwili narodzin
Wybierzmy z dni naszych – najmiłsze dla oka
Tu każda z chwil życia – zasłuży na podziw
jak piękno natury COŚ znika w potoku*

*To nic że się serce nad sobą użala
W piosence bez wiosny – bez kwiatów na łąkach
Bo jutra nie znamy nikt nie wie co dalej
Czekamy na słońce na śpiewy skowronka*

*Na zabie koncerty i klekot bocianów
Na pszczołek brzęczenie i trele słowika
Ten Czas zwany przeszłość w oddali przystanął
a z naszej pamięci – co chwila COŚ znika*

*Beż gontów i strzechy bez chałup z węglami
a Ziemia Matuchna – tarniną obrasta
Odarty z Nadziei – trwa nieba aksamit
wieś znika bez pieśni sens niosą do miast*

*Zmieniają się ludzie – chleb nasz powszedni
Na ścieżkach przeznaczeń płyniemy jak woda*

*Bez wpływu na przyszłość jest nawet spowiednik
Czas nasze odczucia do TYK – TYKU dodał*

*A niech tam a co tam – niech Radość trwa z nami
dopóki żyjemy – Dni Serce kołysze
Mądrością i pięknem zatrzyma przy tamie
dopóki Cień Ziemi z ORBITY nie wyszedł*

*W pamięci u bliskich – przyjaciół znajomych
Zostanie esejem i serca pogodą
Telefon Tajemny zadzwoni do domu
Szlachecką gawędą do MAZUR przywiodą*

*Rodzina To Ważne Ta Ludzka i Święta
z pieśniami do Trójcy i Matki Bolesnej
W baroku rozważań modlitwę pamięta
I sceny rozbiiera na przeszle zbyt wczesne*

*W paciorkach Różańca i w Drodze Krzyżowej
pobożne nadzieje dopuszcza do głosu
Podmiotów lirycznych, staranne rozmowy
Płynące od Stwórcy, jedyny to sposób*

*Dziękuję za Serce za Myśli za Pracę
za Pani Profesor wspieranie Rozumem
gdy Pan Ją powołał niech dobry ma spacer
Niech TRÓJCA i MATKA ma powód do dumy*

DZIECI Z PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO NR 3 NA „DZIAŁKACH”

15 września br. dzieci z Grupy III z Przedszkola Publicznego nr 3, dzięki uprzejmości Pana Andrzeja Chmielowskiego oraz Pani Beaty Chodorowskiej, wybrały się na wycieczkę do ogródków działkowych „Prefabet” w Kolbuszowej.

Na miejscu na przedszkolaków czekało mnóstwo atrakcji: pieczenie ziemniaka w żarze, kosztowanie ekologicznych, domowej roboty produktów i przetworów (kompoty, dżemy, masło) oraz zabawy na działce. Dzieci spacerowały po działkach, rozpoznawały rodzaje drzew i kwiatów, przyglądały się w jaki sposób rosną owoce i warzywa, kosztowały ich smak, poznawały zapachy i kolory. Do przedszkola przywiozły ze sobą mnóstwo „darów jesieni”, które pięknie przyozdobiły grupowy kącik przyrody.

KORNELIA ŻAK



Uśmiechy i rumieńce na twarzach dzieci mówiły same za siebie.

POCZTÓWKOWE PRZEDSZKOLE

Przedszkolaki z Przedszkola Publicznego nr 3 w Kolbuszowej przystąpiły do ogólnopolskiego programu „Pocztówkowe Przedszkole”. Będą wysłać widokówki z naszego miasta do przedszkoli w najdalszych zakątkach Polski, od gór aż po Bałtyk. Dzieci wspólnie sprawdziły, gdzie na mapie znajdują się te miejscowości, udekorowały kartki, nakleily znaczki, a następnie wspólnie udały się na pocztę, gdzie pocztówki zostały wysłane. Teraz z niecierpliwością oczekujemy kartek zwrotnych!

Program „Pocztówkowe Przedszkole” rozwija u dzieci czytelnictwo, zgodnie z kierunkiem realizacji polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2016/2017, oraz współpracę między przedszkolami z całego kraju.

KORNELIA ŻAK



Fajnie jest na poczcie

PSZCZELARZ W PP NR 3

W dniu 4 października br., Przedszkole Publiczne nr 3 w Kolbuszowej, dzięki uprzejmości rodziców z Grupy III, odwiedził pszczelarz - Pan Damian.

Dzieci miały okazję obejrzeć prawdziwy ul, dowiedziały się z jakich części się składa, jak zbudowana jest pszczoła, jak wygląda strój pszczelarza i dlaczego jest tak potrzebny w jego pracy. Miały także

możliwość obejrzenia z bliska wszystkich sprzętów niezbędnych do zajmowania się ulem i zbierania miodu.

Dodatkowo dzieci z Grupy III wzięły udział w warsztatach z Panem Pszczelarzem. Poznały etapy pobierania miodu, obejrzały z bliska plastry z ula, na każdym etapie pracy pszczoły, używały narzędzi do zbierania miodu z plastra. Następnie

każdy wykonał świeczkę z plastra z prawdziwego pszczelego wosku oraz skosztował miodu na wafelku. Na pamiątkę każdy Przedszkolak otrzymał słoiczek miodu.

Bardzo dziękujemy za bardzo ciekawą wizytę, na pewno na długo pozostanie w pamięci dzieci.

KORNELIA ŻAK



Bardzo lubimy miodek

PASOWANIA NADSZEDŁ CZAS...

Pasowanie na ucznia to bardzo ważna uroczystość w szkolnym kalendarzu, jest czymś wyjątkowym, nowym i niesamowicie ciekawym dla pierwszoklasistów.

Mogłoby się wydawać, że w XXI wieku, kiedy świat poszedł aż tak do przodu, pasowanie na ucznia to przeżytek. Nic bardziej mylnego! Każdy z nas pamięta swoje pasowanie na ucznia i emocje związane z uroczystością.

Co roku, w miesiącu październiku, w Gimnazjum nr 1 im. 11 Listopada w Kolbuszowej, uczniowie klas pierwszych prezentują swoje umiejętności w przygotowanym wcześniej na tę okazję programie artystycznym. Dnia 06.10.2016r. odbyło się ostatnie takie pasowanie, bowiem, zgodnie z założeniami reformy edukacji, uczniów obecnych klas szóstych czeka kontynuacja nauki w klasie VII szkoły podstawowej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych, nauczyciele i rodzice.

Ze względu na wyjątkowy, a wręcz historyczny charakter tegorocznych otręsin, uczniowie klas II, pod kierunkiem pań: Kazimiery Rudnej, Małgorzaty Mroczek i Lucyny Blicharz, przygotowali wspaniałe przedstawienie. Na około godzinę budynek szkoły zamienił się w Wielki Olimp, którym władali Zeus Krawczykus i Hera Rabczakus z pomocą Hermesa, Ateny i Afrodyty.

Uczniowie klas I z niecierpliwością oczekiwali na dołączenie ich do panteonu



Dumni gimnazjaliści składają uroczyste ślubowanie

nimf i herosów. Przedstawiciele poszczególnych klas czekało niełatwe zadanie, gdyż musieli oni wykazać się swymi talentami wokalnymi, wdziękiem, szybkością, pomysłowością oraz bystrością. Wśród zabawnych konkurencji, które budziły emocje u pozostałych uczniów i widzów, znalazły się: picie mleka przez smoczek na czas, wykonanie makijażu przy zasłoniętych oczach, przygotowanie kreacji na olimpijski pokaz mody, rozpoznawanie ukrytych przedmiotów tylko przy pomocy dotyku.

Oczywiście wszyscy reprezentanci klas pomyślnie przeszli egzamin i dołączyli do szeregu uczniów gimnazjum, składając na ręce Wielkiej Hery ślubowanie. Po ciężkich zmaganiach nowi herosi i nimfy mogli powrócić do czasów współczesnych.

Uroczyste pasowanie zakończyły okolicznościowe przemowy dyrekcji i zaproszonych gości, po których młodzież mogła zrelaksować się przy dźwiękach największych przebojów muzycznych XXI wieku.

E. MAŁOZIĘĆ

JESIENNA NOC W SZKOLE

Już po raz kolejny uczniowie kolbuszowskiej „Jedynki” mieli możliwość sprawdzenia, jak wygląda szkoła nocą i co fajnego można tutaj robić.

Ten niecodzienny pomysł na wspólne spędzenie części weekendu, połączone z klasowym Dniem chłopaka, zrodził się w głowach uczniów klasy 3c. I tym razem do tego przedsięwzięcia dzieciaki bardzo dobrze się przygotowały. Na jednej z lekcji układały harmonogram nocnych zabaw i zajęć, ustalały menu na kolację i śniadanie, planowały miejsce do spania. Cała impreza rozpoczęła się w piątek 30.09 o 18:00 i zakończyła w sobotę o 9:00 rano.

Rodzice na pomysł zorganizowania nocy w szkole zareagowali bardzo pozytywnie. Chętnie pomogli w przygotowaniu „spania” i długo towarzyszyli dzieciom w nocnych zajęciach. Szkoła do bardzo późnych godzin tętniła życiem, a nad bezpieczeństwem trzecioklasistów czuwała wychowawczyni oraz dwie mamy – Pani Dorotki.

Atrakcjami wieczoru i nocy było między innymi wielka pizza, fotografowanie się i zmienianie twarzy w programie gra-

ficznym, kalambury, podchody i zabawy w chowanego oraz bitwa na poduchy. Na sam koniec, przed snem, były opowieści o duchach. Cisza nocna zapadła kiedy za oknami robiło się jasno, choć niektórzy z uczestników nie mieli w planach spania. Nad ranem, zmęczeni i niewyspani uczniowie (ale w dobrych humorach) zjedli śniadanie przygotowane przez mamy i dopro-

wadzili szkołę do stanu używalności.

Rodzice podkreślali, że takie nocne zabawy w szkole to fajna atrakcja dla ich dzieci, a mamy, które zostały na całą noc, zaproponowały swoje uczestnictwo w kolejnych takich imprezach.

ILONA IWANIAK
WYCHOWAWCA KLASY 3C



Fajna taka kolacja w szkole

ZJAZD ABSOLWENTÓW

Przez 70 lat Zespół Szkół w Weryni ukończyło ponad 9 tys. absolwentów. Blisko 300 z nich odwiedziło swoją szkołę z okazji Zjazdu Absolwentów Zespołu Szkół, który odbył się 24 września 2016 r. Przyjechali z USA, Francji, Niemiec i całej Polski. Było to wielkie święto przyjaźni, wdzięczności i wspomnień z młodzięcych lat.

Uroczystości zapoczątkowała Msza św. sprawowana przez Ks. Jana Gniewka (absolwenta 1982 r.), ks. Józefa Opalińskiego (absolwenta 1986 r.), wicedziekana Dekanatu Kolbuszowskiego księdza Lucjana Szumierza i proboszcza parafii Werynia ks. Jarosława Depczyńskiego, oraz byłych i obecnych księży katechetów: ks. Stefana Michalskiego, ks. Krzysztofa Tomkiewicza, ks. Artura Progorowicza, ks. Tomasza Ryczka. Jak zauważył ks. Jarosław Depczyński w wygłoszonej homilii: „obecność absolwentów jest znakiem, że macie wdzięczność w swoich sercach za to czym dla was była ta szkoła i ci profesorowie. Bo bez tego miejsca, dzisiaj nie byłibyście w swoim życiu na tych stanowiskach, nie mielibyście tego wykształcenia, nie byłibyście tym kim jesteście. To ta szkoła bardzo wam w tym pomogła. I dlatego wasza obecność jest znakiem wdzięczności”.

Podczas części oficjalnej ks. Jan Gniewek poświęcił tablicę pamiątkową. Wryto na niej słowa C. K. Norwida:

*„Tylko, że aby drogę mierzyć przyszlą,
Trzeba-ć koniecznie pomnieć, skąd się
wyszło!”*

Tablicę odsłanili Absolwenci: ks. Jan Gniewek, ks. Józef Opaliński, prof. dr hab. Stefan Skiba, Maria Strzępa, Konstanty Hałat, Zygmunt Zięba i Stanisław Olszówka.

W oficjalnych przemówieniach przedstawiciele licznych instytucji i zaprzyjaźnionych uczelni gratulowali pomysłodawcom zorganizowania takiej pięknej uroczystości. Przez obecnych uczniów szkoły i dyrektora S. Olszówkę szczególnie uhonorowany został Konstanty Hałat – najstarszy absolwent obecny na zjeździe, któ-



Dumni wychowankowie, którzy wraz z dyrektorem odsłanili tablicę pamiątkową

ry ukończył szkołę w 1949 r. Gromkie „sto lat” odśpiewane przez obecnych oraz bukiet kwiatów był tego wyrazem.

Absolwenci nie zapomnieli również o zmarłych pedagogach, kolegach i koleżankach. Delegacja absolwentów udała się na Cmentarz w Kolbuszowej by uczcić pamięć zmarłych. Pozostali absolwenci uczcili pamięć zmarłych zapalając znicze przed kaplicą Tyszkiewiczów, znajdującą się na terenie szkoły.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyła się akademie przygotowana przez uczniów, pod kierunkiem Katarzyny Wachowskiej, zainspirowana zapisami w kronikach szkoły. Wydarzenia z pobytu w szkole dzisiejszych absolwentów, opisane w kronikach, i przeboje muzyczne z czasów młodości, wykonane przez szkolny zespół muzyczny Conkordia, pobudzał do wzruszeń, wybuchów radości i wielkiego entuzjazmu.

Czas przeszły i obecny przedstawiała wystawa „Wczoraj i dziś”, prezentująca dorobek szkoły w latach 1946-2016, przygotowana przez Bogusławę Sobowską-Rekut i Katarzynę Cesarz, gdzie absolwenci odnajdywali siebie lub znajomych na licznych fotografiach. Każdy uczestnik zjazdu otrzymał publikację „Powróć się tu” autorstwa dyrektora Stanisława Olszówki. W trakcie zjazdu swój debiutancki tomik poetycki pt. „Miasto motyli” promowała Patrycja Gielarowska.

Zespół Szkół w Weryni przez 70 lat przeszedł wielką metamorfozę. Warunki pracy i nauki, dzięki wielu inwestycjom i realizowanym projektom, zmieniły się całkowicie. Szkoła jest nowoczesną placówką, która kształci w interesujących zawodach. Jak podkreślali absolwenci, widać i czuć dobrą atmosferę, która charakteryzuje wspólnotę Szkoły.

Absolwenci na kilka godzin powrócili do swoich najpiękniejszych - młodzięcych lat. Wspólnie rozmawiali, wspominali i bawili się do białego rana. Wszyscy zapewniali, że chętnie przyjadą na kolejne zjazdy.

Organizacją zjazdu zajął się komitet, w skład którego weszli: Maria Strzępa, Elżbieta Rozmus-Maciąg, Lucyna Nowak, Marian Hopek, Stanisław Zuber, Zygmunt Śnieżek, Franciszek Skrzela, Jan Stąpor, Andrzej Wesołowski, Piotr Puzio. Dzięki wspaniałej współpracy komitetu organizacyjnego z nauczycielami i uczniami szkoły udało się zorganizować uroczystość, która pozostanie w pamięci do ... następnego zjazdu.



Pamiątkowe zdjęcie z dawnych lat

Więcej zdjęć na stronie 2

MATEMATYKA W SKALI

„Matematyka w skali” program grantowy sfinansowany ze środków Fundacji mBanku, w ramach Programu mPotęga.

Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Widelce bierze udział w programie grantowym „Potęga”, zorientowanym na popularyzację matematyki wśród młodych ludzi. Program grantowy ma na celu zainspirowanie nauczycieli, rodziców, aby przezwyciężali schematy, rutynę i zachęcali swoich uczniów do przygody z matematyką. Szkoła otrzymała środki na realizację projektu „Matematyka w skali”. W ramach tego projektu uczniowie mieli możliwość wyjazdu do Inwałdu.

27.09.2016 roku, o godzinie 6 rano, wyjechaliśmy spod szkoły w Widelce i udaliśmy się w podróż do „Świata Marzeń”, czyli Parku Miniatur w beskidzkiej miejscowości Inwałd. Podróż trwała około 3 godz. w jedną stronę.

Najpierw poszliśmy do Parku Miniatur, w podróż dokoła świata, podziwiając najwspanialsze budowle. Usytuowany na powierzchni 45.000 m² park uruchomiony został w 2007 roku. Można w nim oglądać miniatury pięćdziesięciu najslawniejszych cudów architektonicznych świata. Ostatnią z umieszczonych tam miniatur, które można podziwiać, jest zbudowany w skali 1:25 Warszawski Stadion Narodowy. Można było zobaczyć także grobowiec Tutenchamona, który znajdował się w piramidzie, oraz miniaturę cerkwi hrubieszowskiej. Podczas wycieczki uczniowie dokonywali pomiarów niektórych miniatur i zobaczyli jak wyglądają budynki w skali. Prawie wszystkie miniatury wykonane są w takiej samej skali, co pozwala na porównanie wielkości poszczególnych obiektów.

Następnie uczniowie korzystali z czasu wolnego i mogli wziąć udział w różnych atrakcjach lunaparkowych - Zielony Labirynt, Auto Scooter, Koło Młyńskie, Pirat, Kino 5D oraz Symulator, z których korzystaliśmy bez ograniczenia. Park Miniatur pełen jest zachwycającej architektury ogrodowej i bajecznych kompozycji kwiatowych. Czas mijał szybko, nie brakowało dobrej zabawy, humoru oraz wielu wspaniałych atrakcji. W dalszej kolejności przeszliśmy na teren warowni, na którym uczniowie mogli strzelać z łuku z pomocą łuczniczki. Obok zamku, w grocie, mieszka smok Bożena, który zionie ogniem, pryska wodą, śpiewa i tańczy. Następnie udaliśmy się do chat powroźnika, garncarza, tkacza i kowala. Zapoznaliśmy się z dawnymi zawodami, mogliśmy poznać jak żyli ludzie w średniowieczu.

Niestety, wszystko co dobre kiedyś się kończy. Z żalem żegnaliśmy Park Inwałd, który odcisnął w naszych sercach swój

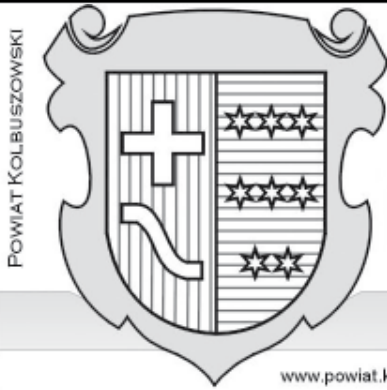
ślad, a nasza wiedza została poszerzona. Korzystając z pomiarów dokonanych w Parku Miniatur wyliczyliśmy rzeczywiste wymiary obiektów. Mieliśmy okazję zobaczyć zastosowanie skali, co przyczyniło się wzrostu umiejętności sprawnego posługiwania się tym pojęciem.

Następnym działaniem w ramach projektu będzie udział w warsztatach „Szkiełko i oko” na Uniwersytecie Rzeszowskim.

WIKTORIA PLIS
PRZEWODNICZĄCA SU SP W WIDELCE



Park Miniatur w Inwałdzie zachwycił młodych matematyków



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

SPOTKANIE DOTYCZĄCE SŁUŻBY ZDROWIA W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

W środę, 12 października, z inicjatywy posła RP Zbigniewa Chmielowca, w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej odbyło się spotkanie dotyczące działalności SP ZOZ w Kolbuszowej na tle mapy potrzeb zdrowotnych województwa podkarpackiego.

W spotkaniu udział wzięli: Stanisław Kruczek - wicemarszałek województwa podkarpackiego, który w Zarządzie Województwa odpowiedzialny jest za służbę zdrowia, Ryszard Bugaj - prezes NFZ w Rzeszowie, Jolanta Tomczyk-Fila - zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej PUW w Rzeszowie, władze Powiatu Kolbuszowskiego, dyrektor SP ZOZ Kolbuszowa Zbigniew Strzelczyk, przewodniczący komisji stałych Rady Powiatu, Rada Społeczna SP ZOZ, księża diekani, burmistrz gminy Kolbuszowa oraz wójtowie gmin z powiatu kolbuszowskiego.

Środowe zebranie rozpoczął poseł Zbigniew Chmielowiec. - Niech to spotkanie będzie dobrym początkiem do rozmów na temat przyszłości naszego szpitala, który jest największym pracodawcą w powiecie. Chciałbym, aby ono przebiegło w merytorycznej atmosferze - podkreślił poseł. Parlamentarzysta zaznaczył, że w świetle opracowanych dokumentów przez Ministerstwo Zdrowia i Wojewodę Podkarpackiego oraz zmian ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, które mają wejść w życie od 1 lipca 2017 r., należy rozmawiać o sytuacji kolbuszowskiego szpitala i jego funkcjonowania w przyszłości. - Dlatego też na dzisiejsze spotkanie zaprosiłem gości, których można pytać i rozwiewać wątpliwości - dodał poseł.

Następnie głos zabrał dyrektor SP ZOZ Zbigniew Strzelczyk, który przedstawił sytuację kolbuszowskiego szpitala w świetle mapy potrzeb zdrowotnych. Przedstawił prognozy, jakie dla szpitalnych oddziałów przewiduje mapa potrzeb. Z danych zaprezentowanych przez dyrektora wynika, że wzrost liczby hospitalizacji spodziewany jest na oddziale: chirurgii ogólnej, urologicznym i chorób wewnętrznych. Na-



W spotkaniu udział wzięli m.in.: Jolanta Tomczyk-Fila - zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej PUW w Rzeszowie, Stanisław Kruczek - wicemarszałek województwa podkarpackiego oraz Ryszard Bugaj - prezes NFZ w Rzeszowie

tomiast spadek liczby hospitalizowanych prognozuje się na oddziale: pediatrycznym, oddziale o charakterze położniczym lub ginekologicznym oraz neonatologicznym.

Dyrektor Zbigniew Strzelczyk przedstawił również priorytety dla regionalnej polityki zdrowotnej województwa podkarpackiego, opracowane przez Wojewodę Podkarpackiego. Dokument zawiera m.in. dziedziny w jakich należy zwiększyć liczbę łóżek. Wynika z niego, że konieczne jest zwiększenie liczby łóżek udarowych na oddziałach neurologicznych, na oddziałach opieki długoterminowej, w zakresie rehabilitacji oraz anestezjologii intensywnej terapii. - Wojewoda zwraca również uwagę na całościowe ujęcie problematyki nad matką i dzieckiem - dodał dyrektor. Celem preferowanych kierunków jest zapewnienie dostępności kompleksowej opieki nad matką i dzieckiem. - W ten sposób ma nastąpić poprawa jakości opieki neonatologicznej w oddziałach spełniających drugi i trzeci stopień referencyjności. My posiadamy tylko pierwszy stopień referencyjności - sprecyzował szef SP ZOZ-u. Jak wyjaśniał dyrektor koncentracja świadczeń w ośrodkach o dużej liczbie

przeprowadzanych zabiegów ma wyeliminować liczbę zdarzeń niepożądanych oraz poprawić standardy w zakresie pediatrii z jednoczesną racjonalizacją sieci oddziałów. Te działania podyktowane są zmniejszeniem śmiertelności noworodków w latach następnych. Umieralność noworodków w województwie podkarpackim jest wyższa niż średnia krajowa i pożądanym kierunkiem jest racjonalizacja funkcjonowania podmiotów leczniczych w kierunku reorganizacji oddziału o niskim poziomie wykorzystanych zasobów. My, proszę państwa, jesteśmy właśnie tym oddziałem, który ma niski poziom wykorzystania zasobów - dodał dyrektor.

Dyrektor Zbigniew Strzelczyk pokrótce wyjaśnił też na czym polegać będą planowane zmiany ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Wedle nich szpitale będą kwalifikowane według możliwości oraz oddziałów, jakie posiadają. Poinformował również o zmianie sposobu finansowania i perspektywach nowego kontraktowania. Ostrzegł, że prowadzenie oddziałów przynoszących straty może być początkiem końca całego szpitala w Kol-

buszowej. - Pozostała działalność, którą wykonujemy, może nie być w stanie zaspokoić strat, jakie przynoszą niektóre oddziały. Te oddziały oczywiście muszą być, nie ulega wątpliwości, jeśli straty są niewielkie, zysk jednego oddziału powinien jakby zaszpaczlować drugi oddział, natomiast jeśli te straty są potężne, to wtedy nie jest się w stanie tego w jakiś sposób zabezpieczyć. Starostwo też nie może ciągle inwestować. Trzy miliony złotych w ciągu czterech lat zainwestowało. Ja daję do rozwagi, bo jako dyrektor powinienem ostrzec państwa przed niebezpieczeństwem, jakie wisi nad ZOZ-em - dodał dyrektor.

Głos podczas dyskusji zabrał również Starosta Kolbuszowski, który podkreślił, że dokumenty opracowywane przez Ministerstwo Zdrowia oraz Wojewodę Podkarpackiego kładą nacisk na świadczenie usług kompleksowych w zakresie położnictwa i ginekologii. W jednym z tych dokumentów czytamy, że w województwie podkarpackim „należy utworzyć Podkar-

packie Centrum Zdrowia Dziecka, sprawujące kompleksową opiekę neontologiczną oraz pediatriczną łącznie z utworzeniem oddziałów, których aktualnie brak”. Kompleksowa całość usług medycznych i niektórych zabiegowych ma dotyczyć nie tylko ginekologii i położnictwa, ale też m.in. ortopedii. - Chodzi o to, żeby nie było sytuacji, że pacjent kilka miesięcy czeka na rehabilitację, tylko, żeby ta rehabilitacja była zaraz po zabiegu - wyjaśniał Starosta. Zbyt późno rozpoczęta rehabilitacja bowiem może doprowadzić do nieodwracalnych skutków.

Szef Powiatu apelował również o rozsądne rozwikłanie trudnej sytuacji jaka panuje obecnie w SP ZOZ Kolbuszowa. Prosił o zgodę i dobrą współpracę, ponieważ tylko w ten sposób można osiągnąć kompromis. Zła sława, jaka rozpełtała się wokół kolbuszowskiej porodówki doprowadziła do tego, że nowi lekarze nie chcą przychodzić do pracy w kolbuszowskim szpitalu. - Podczas wizyty w jednym z miast, jeden z lekarzy ginekologów wyraził chęć przy-

ścia do naszego oddziału, jednak poprosił o czas, ponieważ chciał nas sprawdzić. My, bodajże byliśmy we wtorek, a w poniedziałek był termin na podjęcie decyzji i powiedział, że odpowiedź jest negatywna, nie przychodzi i od razu wyjaśnił nam dlaczego. Powiedział, że mamy konflikt. Dlatego mimo naszego zaangażowania otrzymujemy odpowiedzi negatywne. I wczoraj ostateczna decyzja też zapadła, pewnych dyrektorów, że do nas lekarze nie przyjdą - dodał Starosta Kolbuszowski.

Poseł Zbigniew Chmielowiec podkreślił, że środowowe spotkanie było początkiem rozmów o dalszym funkcjonowaniu Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej.

- Myślę, że my wszyscy na tej sali nie wyobrażamy sobie, żeby nie funkcjonowały szpitale. Dzisiaj jesteśmy w Kolbuszowej i chcemy, aby nasz szpital był, ponieważ on był, jest i będzie. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości - dodał poseł RP Zbigniew Chmielowiec.

BARBARA ŻARKOWSKA

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

350 uczniów – tylu uczniów zostało przyjętych w obecnym roku szkolnym do szkół ponadgimnazjalnych, funkcjonujących na terenie powiatu kolbuszowskiego. 167 z nich wybrało Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r., 93 – Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, zaś 90 – Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. KEN w Weryni.

Nowi uczniowie, podobnie jak ich starsi koledzy, w każdej z wybranej przez siebie szkole będą mogli liczyć nie tylko na kształcenie na wysokim poziomie, ale również brać udział w różnorodnych zajęciach pozalekcyjnych, warsztatach oraz ciekawych projektach unijnych.

Liceum Ogólnokształcące

W kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym, w obecnym roku szkolnym, realizowanych jest kilka innowacji pedagogicznych. Wśród nich wymienić można: warsztaty dziennikarskie, elementy wiedzy o prawie, bezpieczeństwo wewnętrzne, matematykę z GeoGebra, warsztaty teatralne oraz licealno-akademicką chmu-

rę edukacyjną. Uczniowie klasy medycznej natomiast, dzięki umowie podpisanej między LO a Zamiejscowym Wydziałem Biotechnologii UR z siedzibą w Weryni, uczestniczą w zajęciach laboratoryjnych. Młodzież współpracuje również z WSPiA w Rzeszowie, z którą szkoła podpisała umowę o współpracy i to właśnie na podstawie tej umowy powstała Podkarpacka Młodzieżowa Akademia Prawa i Bezpieczeństwa.

Zespół Szkół Technicznych

Zajęcia i koła zainteresowań prowadzone są również w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

Wśród nich znajdują się te, wynikające z potrzeb uczniów, tj. zajęcia przygotowujące do egzaminów, zajęcia wyrównawcze, oraz ich zainteresowań, jak np. zajęcia sportowe, taneczne, muzyczne, ekologiczne, modelarskie, budowlano-architektoniczne oraz informatyczne.

Dzięki szerokiej współpracy z lokalnymi organizacjami, wiodącymi przedsiębiorstwami oraz hotelami na terenie województwa podkarpackiego, ZST organizuje dla swoich uczniów praktyki zawodowe, zajęcia praktyczne oraz staże za-



W szkołach ponadgimnazjalnych, funkcjonujących na terenie powiatu kolbuszowskiego, uczniowie mają możliwość nie tylko nabywania wiedzy, ale również zdobywania nowych umiejętności i rozwijania swoich pasji.

wodowe. Ponadto szkoła uczestniczy m.in. w projekcie pn. „Powiat Kolbuszowski stawia na kształcenie zawodowe” i „Erasmus+”, w ramach którego organizowane są praktyki i staże zagraniczne w Hiszpanii i Niemczech. Szkoła, jak podkreśla jej dyrektor Ryszard Zieliński, zapewnia uczniom komfortowe i bezpieczne warunki nauki oraz umożliwia zdobycie dodatkowych kwalifikacji, wykraczających poza program nauczania, ułatwiając start w dorosłe życie.

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni

Projekty realizowane przy udziałzie

w unijnych funduszy odbywają się będą również w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Obecnie 12-osobowa grupa uczniów odbywa praktyki zawodowe w Turynii (Niemcy). Doświadczenie na europejskim rynku pracy uczniowie zdobywać będą także w Anglii. Na ten cel szkoła otrzymała 132 966 euro. W ramach działań projektowych do Anglii pojedzie w sumie 51 osób na trzytygodniowe praktyki. W ZSAE w Weryni realizowany będzie również projekt pn. „Powiat Kolbuszowski stawia na kształcenie zawodowe”, który odbywał się będzie w ramach RPO WP na lata 2014-2020.

W szkole realizowany będzie także projekt polegający na rozwoju kształcenia zawodowego poprzez modernizację infrastruktury edukacyjnej. W ramach tego zadania zakupione zostanie wyposażenie do szkoły oraz prowadzone będą prace remontowe. Ponadto uczniowie ZSAE w Weryni będą mieć możliwość udziału w zajęciach pozalekcyjnych oraz kursach: barmańskim, kelnerskim, cukierniczym, carvingu, spawacza, obsługi wózków widłowych oraz prawa jazdy, dzięki czemu będą jeszcze lepiej przygotowani do dalszej edukacji lub podjęcia pracy.

Opr. Barbara Żarkowska

POWIATOWY DZIEŃ NAUCZYCIELA

Tradycyjnie, jak co roku, w powiecie kolbuszowskim obchodzony był Powiatowy Dzień Nauczyciela. Specjalne spotkanie z tej okazji odbyło się w czwartek, 13 października.

Powiatowe obchody Dnia Komisji Edukacji Narodowej były doskonałą okazją do podziękowania nauczycielom za ich pracę, trud oraz zaangażowanie wkładane w kształtowanie i wychowywanie młodego pokolenia. Specjalne wyróżnienia Starosty Kolbuszowskiego w tym roku otrzymało ośmiu pedagogów. Natomiast Nagrodę Podkarpackiego Kuratora Oświaty, w uznaniu za podejmowane działania wychowawcze oraz osiągnięcia edukacyjne, otrzymała Elżbieta Mikołajczyk – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej.

BŻ



Elżbieta Mikołajczyk – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej otrzymała Nagrodę Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

OBWIESZCZENIE - 4 WRZEŚNIA 2016 R.

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania (tekst jednolity Dz.U. z 2016r., poz. 23), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2015r., poz. 2031, ze zmianami)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI ZAWIADAMIA o wydaniu decyzji Nr D/N/1/16 z dnia 30.09.2016r. (sprawa znak: AB.6747.5.2.2016)

dla Zarządu Dróg Powiatowych w Kolbuszowej, Kolbuszowa ul. 11-go Listopada 10, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.:

„Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1219 R Lipnica – Poręby Dymarskie – Majdan Królewski od km 3+726,00 do km 5+463,64 wraz z przebudową zjazdów i urządzeń melioracji wodnej oraz przebudową innych dróg publicznych”, na działkach:

I. DZIAŁKI W CAŁOŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ

(położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji) POWIAT KOLBUSZOWSKI, GMINA CMOLAS, OBRĘB: PORĘBY DYMARSKIE 552/1, 552/2, 553, 554/3, 554/2, 818/1

II. DZIAŁKI W CZĘŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ

(położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji)

POWIAT KOLBUSZOWSKI, GMINA CMOLAS, OBRĘB: PORĘBY DYMARSKIE 551 (551/1, 551/2), 549 (549/1, 549/2), 550 (550/1, 550/2), 516 (516/1, 516/2, 516/3, 516/4, 516/5), 1179 (1179/1, 1179/2), 1178/2 (1178/5, 1178/6), 1177 (1177/1, 1177/2), 1176 (1176/1, 1176/2, 1176/3), 1175 (1175/1, 1175/2), 890/1 (890/3, 890/4), 890/2 (890/5, 890/6), 886/2 (886/5, 886/6), 888 (888/1, 888/2), 887 (887/1, 887/2, 887/3), 886/1 (886/3, 886/4), 492 (492/1, 492/2), 490 (490/1, 490/2), 883 (883/1, 883/2), 489 (489/1, 489/2), 884/1 (884/2, 884/3), 488 (488/1, 488/2), 1762 (1762/1, 1762/2), 1761 (1761/1, 1761/2), 1760 (1760/1, 1760/2), 795 (795/1, 795/2), 794 (794/1, 794/2), 793 (793/1, 793/2, 793/3), 1759 (1759/1, 1759/2), 1758 (1758/1, 1758/2), 1756 (1756/1, 1756/2), 791 (791/1, 791/2), 554/1

* w przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasie wskazano numery działek powstałych po podziale. Wyłączoną czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję

III. DZIAŁKI OBJĘTE TERENEM NIEZBĘDNYM dla planowanych obiektów budowlanych

POWIAT KOLBUSZOWSKI, GMINA CMOLAS, OBRĘB: PORĘBY DYMARSKIE

1175/2 (1175), 488/1 (488), 486/3, 740/3, 882, 1761/2 (1761)

POWIAT KOLBUSZOWSKI, GMINA DZIKOWIEC, OBRĘB: PŁAZÓWKA

515, 519/4

* w przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby rozbudowy drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. od 7³⁰ do 15³⁰ w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 311.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w w/w decyzji.

Zgodnie z art. 49 ustawy kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

DOTACJA NA SPRZĘT RATOWNICZY

Ponad 24 tys. zł Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego pozyskał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Fundusze pozwoliły na zakup sprzętu ratowniczego.

W sumie koszt zakupu całego sprzętu zamknął się w kwocie wynoszącej 48 865 zł, z czego połowę środków stanowiły fundusze z WFOŚiGW, zaś drugą połowę zabezpieczył Powiat Kolbuszowski. W ramach tej sumy zakupiony został m.in. agregat prądotwórczy, pompa elektryczna, pompy szlamowe oraz kamizelki asekuracyjne i ratunkowe.

Zakupiony sprzęt trafił na wyposażenie magazynu przeciw-powodziowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Z pewnością przyczyni się on do likwidacji oraz usuwania skutków poważnych awarii zagrażających środowisku, a także przeciwdziałania nadzwyczajnym zagrożeniom, jak np. pożarom, podtopieniom czy powodziom.

OPR. B. ŻARKOWSKA



Agregat prądotwórczy.

UROLOGIA W KOLBUSZOWEJ WCIĄŻ SIĘ ROZWIJA

Setki tysięcy złotych zainwestowanych w sprzęt medyczny, dbałość o nowoczesną aparaturę oraz odpowiednią kadrę medyczną procentuje. – Urologia w naszym szpitalu cały czas się rozwija i dobrze rokuje na przyszłość – mówi dyrektor SP ZOZ Zbigniew Strzelczyk.

- Nasza urologia idzie w bardzo dobrym kierunku, wykonywanych jest coraz więcej zabiegów – mówi dyrektor SP ZOZ Zbigniew Strzelczyk. – Sprzęt i jakość pracy lekarzy powoduje, że możemy porównywać się z innymi tego typu jednostkami – dodaje dyrektor.

Pododdział Urologiczny funkcjonuje w ramach Oddziału Chirurgii Ogólnej w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej. W Pododdziale istnieje możliwość diagnostyki i leczenia chirurgicznych schorzeń układu moczowo-płciowego. Przeprowadzane są operacje konwencjonalne, tj. „otwarte”, a dzięki zakupowi nowoczesnego sprzętu endosko-

powego także operacje małoinwazyjne – endoskopowe: dolnych i górnych dróg moczowych. Zakres działań urologów obejmuje zarówno zabiegi drobne, jak i duże operacje onkologiczne (rak nerki, pęcherza moczowego, gruczołu krokowego, narządów płciowych itp.). Do dyspozycji pacjentów oddana została również specjalistyczna Poradnia Urologiczna.

Pomoc Powiatu

Na doposażenie Pododdziału Urologicznego władze Powiatu Kolbuszowskiego, w ostatnich latach, przekazały prawie 700 tys. zł. Fundusze pozwoliły na zakup specjalistycznego, spełniającego

go najwyższe standardy sprzętu do przeprowadzania zabiegów urologicznych.

Natomiast podczas sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego, jaka odbyła się 14 września br., radni podjęli uchwałę zabezpieczającą kwotę w wysokości 450 tys. zł. Dotacja trafi na rzecz SP ZOZ w Kolbuszowej, a dokładniej na zakup wieży laparoskopowej oraz doposażenia istniejącej aparatury medycznej dla Pododdziału Urologicznego. Ponadto w ramach tej kwoty zakupione zostaną cztery łóżka do Izby Przyjęć.

BARBARA ŻARKOWSKA

WAŻNE! KASA OD LISTOPADA W STAROSTWIE POWIATOWYM BĘDZIE NIECZYNNA!

Informujemy, że od 2 listopada br. w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej nieczynny będzie Punkt Obsługi Klienta, w którym petenci mogli uiszczać opłaty.

Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Mielcu od 2 listopada br. zamyka w budynku Starostwa Powiatowego Punkt Obsługi Klienta. W związku z powyższym płatności będzie można dokonywać:

- w formie bezgotówkowej przy użyciu kart płatniczych w wydziałach merytorycznych Urzędu zajmującego się daną sprawą
- w formie wpłaty gotówkowej w Od-

dziale Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej, Plac Wolności 32 (wpłaty na konta Powiatu są zwolnione z opłaty pobieranej przez bank).

Ponadto informujemy, iż wpłat gotówkowych będzie można również dokonywać w innych bankach lub placówkach pocztowych np.:

- w Banku Spółdzielczym w Kolbuszowej, ul. Kościuszki 22, czynny od godziny 7.00 - prowizja: za przelew – 3,00 zł do kwoty 600,00 zł, od wpłaty z tytułu należnej opłaty skarbowej - 0,00 zł,
- w placówkach Poczty Polskiej, ul.

Księdza Ludwika Ruczki 10 lok. 3 w Kolbuszowej - czynna od godziny 7.00 z przerwą od godziny 11.30 do 12.00, prowizja za przelew ELIXIR 3,50 zł do kwoty 600,00 zł.



Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730
e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

Kulinaria

DYNIA, Z DYNIA, Z DYNI

Kiedy jesień się zaczyna, to w kuchni króluje dynia. Jesień to pora, kiedy powinniśmy urozmaicić nasze codzienne i odświętne menu warzywami dyniowatymi, które niestety są wciąż – poza ogórkami – mało rozpowszechnione w naszej kuchni. A przecież to jedne z warzyw, które mają największe właściwości profilaktycznie zdrowotne i lecznicze.

Dynia olbrzymia i inne jej odmiany mają wszystkiego dużo, są skarbnicą związków mineralnych i witamin. Wyjątkowo duża zawartość karotenu, który nasz organizm przetwarza na prowitaminę A, wpływa na spowolnienie tempa starzenia się, obniża ryzyko choroby wieńcowej, zapobiega schorzeniom układu oddechowego i wspiera również system odpornościowy. Dzięki zaś dużej zawartości błonnika jest lekkostrawna, bardzo pożywna, przy tym niskokaloryczna. Pewnie dlatego to warzywo polecane przez dietetyków zarówno osobom, którym zależy na zredukowaniu złego cholesterolu, jak i tym odchudzającym się. Błonnik zawarty w dyni spełnia ważną rolę podczas stosowania diety, toleruje bowiem go każdy układ trawienny, ten nawet najbardziej wrażliwy. Stąd zupy czy puree z dyni powinni spożywać nie tylko ci, co stosują kurację odchudzającą, ale również chorzy z dolegliwościami przewodu pokarmowego, rekonwalescenci, ludzie starsi i małe dzieci. Pierwsze zupki dla maluchów sporządzane są na bazie dyni i jarmużu, tych dwóch warzyw cennych dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dziecka.

Dynia to warzywo, które w zasadzie można jeść począwszy od wiosny, kiedy można wykorzystać kulinarnie kwiaty i młode liście (Chińczycy przyrządzają z nich zupy i podają duszone jak szpinak). Jesienią to przede wszystkim twardy miąższ i pestki (nie wolno spożywać łożdyg dyni, bo kumulują różne środki chemiczne znajdujące się - niestety – obecnie w glebie).

Miąższ dyni można przyrządzać na wiele sposobów, bowiem jej smak jest neutralny, stąd łatwo łączy się z różnymi przyprawami. Potrawy z miąższu dyni są świetne na słono, kwaśno i pikantnie, ale także na słodko. Najzdrowsza jest gotowana na parze, ponieważ nie traci cennych składników, zaś dynia pieczona jest wyjątkowo smaczna, bo jej smak staje się bardziej głębszy i skoncentrowany.

Od wieków wysoko cenione są pestki dyni, które są bogatym źródłem fosforu, żelaza, witamin z grupy B, zawierają też fitosterole i nienasycone kwasy tłuszczowe, a do tego jeszcze dużo błonnika i bardzo dużo białka, lecytynę, cukry, enzymy, fitynę. Ponieważ pestki dyni są źródłem

cyнку, zalecane są przy kłopotach z prostatą, przy tym odkwaszają organizm, wspomagają też leczenie chorób artretycznych i reumatycznych.

Obecnie ceniony jest olej z pestek dyni, posiada bowiem wyjątkowe walory zdrowotne. Tłoczony na zimno ma ciemną barwę, intensywny orzechowy posmak. Ten olej nie powinien służyć do podgrzewania, smażenia. Natomiast jest znakomity jako składnik zimnych sosów do surówek, sałatek – wymieszany z octem winnym lub sokiem z cytryny. Ponieważ olej z pestek dyni zawiera cenny dla zdrowia związek chemiczny o nazwie cucurbitacinerol, winien być spożywany i wykorzystywany jako tłuszcz do potraw wcześniej ugotowanych, do skrapiania pieczywa.

Okazuje się, że dynia jest na obecne czasy warzywem uniwersalnym, niech jak najczęściej będzie przyrządzana i spożywana.

Kuracja wspomagająca leczenie przerostu prostaty pestkami dyni bogatymi w cynk

3 razy dziennie zjadać po 1 łyżce wyluskiwanych nasion dyni przez 2 tygodnie, zaś po pięciodniowej przerwie powtórzyć wspomagającą kurację.

Mikstura naszych babcin wzmacnienie i regenerację rekonwalescencją z dyni, mleka i miodu

2 szklanki miąższu dyni ugotować (najlepiej na parze), wymieszać z 1 szklanką przegotowanego i wystudzonego mleka oraz z 1 łyżką miodu i 1 łyżeczką soku z cytryny. Zjadać po śniadaniu. Dodaje energii i zapobiega zaparciom.

Zupa z dyni z ziemniakami po lasowiacku

Pół kg obranej i oczyszczonej z komory nasiennej z pestkami dyni, 1 duża cebula, 1 łyżka masła, pół kg ziemniaków, 3 łyżki przecieru pomidorowego, pół szklanki masła, 2 łyżki śmietany 12 %, sól, 1 łyżka cukru lub miodu, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki.

Oczyszczoną dynię pokroić w kostkę, rozgotować w wodzie i przetrzeć przez sito lub zmiksować (zblendować). Cebulę obrać, pokroić w drobną kosteczkę i prze-



Janina Olszowy

smażyć na maśle na złoty kolor. Ziemniaki obrać, pokroić w kostkę, wrzucić do 1 l wrzącej wody i ugotować do miękkości, po czym wymieszać z przetartą dynią, cebulą i przecierem pomidorowym. Maślanek wymieszać ze śmietaną, dodać sól (1 łyżeczkę), zahartować gorącą zupą i wlać do zupy. Doprawić do smaku solą, cukrem lub miodem (w razie potrzeby rozrzedzić wodą). Przed podaniem posypać zupę posiekaną natką pietruszki.

Wykwintna zupa z dyni

3 litry wywaru mięsnego lub warzywnego, pół kg obranej i oczyszczonej dyni, 1 łyżka masła, pół szklanki śmietany (jogurtu lub maślanek wg uznania), 2 żółtka, sól, pieprz, wg uznania przyprawa curry (pół łyżeczki). Przygotować wywar z warzyw lub mięsa. Dynię obrać, oczyścić z gniazd nasennych, pokroić w kostkę i udusić na maśle do miękkości, po czym przetrzeć przez sito lub zmiksować. Przetartą (zmiksowaną) dynię dodać do wywaru, zagotować, odstawić. Śmietanę (jogurt, maślanek) rozbełtać z żółtkami i odrobiną soli, zahartować gorącą zupą, po czym wlać, wymieszać i doprawić do smaku wg uznania. Podawać zupę z grzankami z bułki lub groszkiem ptysiowym.

Gulasz z wieprzowego mięsa (schabu) z dynią

60 dag mięsa (schab), pół kg obranej i oczyszczonej z pestek dyni, 1 średnia czerwona cebula, 1 łyżka suszonego majeranku (lub 3 gałązki świeżego), 25 dag brązowego ryżu, 2 łyżki oleju, 1 szklanka wywaru z warzyw, 3/4 szklanki śmietany, sól, pieprz, 4 łyżki białego wina (wg uznania).

Dynię obrać, wypestkować i pokroić w słupki. Mięso umyć, osuszyć i pokroić w paski w poprzek włókien. Cebulę obrać, pokroić w półkółki. Ryż ugotować wg przepisu na opakowaniu w osolonej wodzie. Mięso obsmażyć na oleju, często mieszając. Doprawić solą i pieprzem, po czym wyjąć z patelni, a na tym samym tłuszczu smażyć pokrojoną dynię i cebulę (ok. 4-5 min.). Następnie wlać wywar warzywny, ewentualnie wino, a następnie za-

hartowaną śmietaną, dodać listki majeranku lub rozarty majeranek suszony. Zostać na małym ogniu ok. 3 minut. Po czym doprawić pieprzem, solą, wg uznania cukrem lub miodem. Dodać mięso, całość podgrzać i podawać z ugotowanym ryżem.

Znakomite frytki z dyni z filetem z kurczaka

1 kg dyni obranej i oczyszczonej z pestek pokroić w 1 cm słupki, 3 łyżki oliwy z oliwek (ewentualnie oleju), 1 łyżeczka papryki w proszku, szczypta pieprzu kajeńskiego (chili).

Oliwę (olej) wymieszać z solą, pieprzem, papryką słodką i szczyptą ostrej, do tak przygotowanego tłuszczu przełożyć dyniowe frytki i delikatnie wymieszać. Po czym ułożyć frytki na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i wstawić do piekarnika uprzednio nagrzanego do 220°C (termoobieg 200°C). Piec ok. 20-25 minut. Pół kg filetów z kurczaka umyć, osuszyć i pokroić w plastry o grubości 1,5 cm w poprzek włókien. Delikatnie rozbić tłuczkiem do mięsa, posypać solą, pieprzem, granulowanym czosnkiem, obtoczyć w mące ziemniaczanej (2 łyżki) i smażyć na rozgrzanym klarowanym maśle (2 łyżki). Filety ułożyć na półmisku wyłożonym zieloną sałatą lub młodymi liśćmi jarmużu, udekorować ćwiartkami pomidorów i podawać z dyniowymi frytkami.

Dynia z jabłkami do mięsa z drobiu królika, ryb

1 kg obranej i oczyszczonej z pestek dyni, 25-30 dag winnych jabłek (szara reneeta), 2 łyżki oleju lub masła klarowanego, 1 przyprawa curry, sól, cukier, 4 łyżki białego wina lub 1 łyżka octu balsamicznego, 1 por, łyżka posiekanych listków melisy. Dynię obrać, oczyścić z pestek, miąższ pokroić w kostkę. Jabłka obrać, przeciąć na ćwiartki, usunąć gniazda nasienne i pokroić w kostkę. Por przeciąć wzdłuż, starannie umyć pod bieżącą wodą i pokroić w plasterki. Na rozgrzanym tłuszczu przesmażyć por, dodać dynię, jabłka i dusić 10 minut. Podlać winem lub octem i dusić jeszcze ok. 8-10 minut. Posypać posiekanymi listkami melisy i podawać do białych mięs.

Dynia w słodko-kwaśnej marynacie

1 kg oczyszczonej żółtej, pomarańczowej dyni, półtorej szklanki wody, 40 dag cukru, ¼ szklanki octu, najlepiej owocowego (jabłkowy lub winogronowy z białych winogron), 10 sztuk goździków, 10 ziarenek pieprzu czarnego, pół łyżeczki soli.

Obraną i oczyszczoną dynię pokroić w kostkę lub słupki (kostka 2 cm, słupki 1 cm grubości i 4 cm długości). Rozdrobnioną dynię włożyć do gotującej się wody, utrzymać w stanie wrzenia przez 3-4 mi-

nuty po czym odcedzić. Półtorej litra wody zagotować, dodać cukier i ugotować syrop, do którego dodać ocet, lekko zmiążdżone goździki i pieprz, zagotować. Obgotowaną i osączoną dynię włożyć do gorących wyparzonych słoików, zalać odcodzonym z goździków i pieprzu syropem, słoiki zamknąć zakrętkami. Zamknięte słoiki wstawić do naczynia z podgrzaną wodą, ogrzać do 85°C i w takiej temperaturze pasteryzować ok. 20 minut. Po wyjęciu z pasteryzacji odwrócić słoiki do góry dnem, ostudzić. Przechowywać w ciemnym pomieszczeniu. Wykorzystywać jako dodatek do sałatek i dekoracji potraw, kanapek.

Powidło dyniowo-pigwowe

2 kg obranej i oczyszczonej z pestek dyni, 1 kg owoców pigwowca (ewentualnie pigwy), 70-80 dag cukru.

Obraną i oczyszczoną dynię pokroić w kostkę, podlać niewielką ilością wody i na małym ogniu gotować pod przykryciem. Pigwę starannie wypłukać, wymyć w gorącej wodzie, obsuszyć i pokroić usuwając pestki i komorę nasienną. Rozgotować do miękkości, przetrzeć przez sitko perlonowe lub zblendować, połączyć z ugotowaną dynią, dodać cukier i na małym ogniu smażyć do zagęszczenia. Przełożyć gorące powidło do słoików, zakręcić i pasteryzować ok. 20 minut w temperaturze 85-90°C. Jeżeli uznamy, że powidło jest zbyt kwaśne, dodać rozgotowaną lub upieczoną dynię. Powidło jest znakomite do naleśników, omletów, bułki drożdżowej, bądź chleba z masłem.

Smakowite orkiszowo-dyniowe bułeczki

25 dag mąki orkiszowej razowej, 25 dag mąki pszennej białej (chlebowej), 5 dag drożdży, 30 dag upieczonej i przetartej lub zblendowanej dyni, 1 jajko do smarowania bułeczek, 3-4 łyżki mleka, 3 łyżki miodu akacjowego lub lipowego (wielokwiatowego), 1 łyżeczka soli, 3 łyżki roztopionego przestudzonego masła, garść pestek dyni. Przygotowując ciasto należy pamiętać, by wszystkie składniki były w temperaturze pokojowej, zaś mąka przesiana. Przygotować rozczyń z niewielką ilością ciepłego mleka i mąki pszennej. Następnie do rozczyń dodać pozostałe składniki, na końcu dodając roztopiony ciepły tłuszcz. Wyrobić ciasto, aż będzie miękkie i elastyczne, po czym przełożyć do oprószonej mąką miski, przykryć lnianą ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na 1,5 godziny, aby ciasto podwoiło objętość. Po tym czasie mocno uderzać ciastem o blat stolnicy i jeszcze krótko wyrobić. Podzielić ciasto na 12 równych części i uformować bułeczki. Ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, w większych odległościach

między bułeczkami. Przykryć lnianą ściereczką i odstawić w ciepło na 20-30 minut. Tuż przed wstawieniem do piekarnika posmarować wierzch bułeczek rozbełtanym jajkiem i posypać pestkami słonecznika. Piec w temperaturze 200°C ok. 15-20 minut. Podawać z powidłem, twarogiem do białej kawy, kakao.

Dyniowy chleb

60 dag mąki pszennej (chlebowej), 20 dag mąki orkiszowej, 40 dag ugotowanej do miękkości dyni lub upieczonej w piekarniku, 1 szklanka maślanek, 10 dag drożdży, 1 łyżeczka soli, 1 łyżeczka cukru, 3 łyżki oleju lub oliwy, po pół szklanki pestek z dyni i pestek słonecznika.

Dynię ugotować do miękkości w niewielkiej ilości wody (lub upiec do miękkości w piekarniku). Zmiksować lub przepuścić przez praskę do ziemniaków. Maślankę lekko podgrzać, rozpuścić w niej drożdże i cukier z łyżką mąki. Zaczyn odstawić na 15 minut. Następnie dodać mąkę, przetartą dynię, sól, olej lub oliwę, pestki. Ciasto wyrobić bardzo dokładnie, żeby stało się miękkie i elastyczne. Uformować z niego kulę, którą włożyć do durszlaka wyłożonego czystą ściereczką obsypaną mąką, przykryć drugą ściereczką i zostawić do wyrośnięcia. Po zwiększeniu objętości, ciasto przełożyć na blachę do pieczenia, wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C i piec ok. 50-60 minut. Po upieczeniu chleb włożyć na kratkę kuchenną.

Estragonowa zupa z dyni

Pół kg obranej i oczyszczonej z komory nasiennej z pestkami dyni, 1 marchewka, 1 mała pietruszka, pół selera, 2 l wody (w tym połowa, czyli 1 l, wywaru z mięsa lub kostka rosolowa), sól, cukier, 2 łyżki posiekanych listków estragonu lub 1 łyżka suszonego estragonu, pół łyżki masła, 1 łyżka octu balsamicznego, 2 łyżki śmietany 12% lub pół szklanki maślanek, pestki dyni (uprażone, do posypania).

Oczyszczoną dynię pokroić w kostkę, warzywa korzeniowe obrać, opłukać. Dynię oraz warzywa połączyć, zalać zimną wodą i zagotować. Dodać litr mięsnego wywaru lub kostkę rosolową. Gotować do miękkości warzyw, doprawić solą. Po zdjęciu z ognia przestudzić, zmiksować lub zblendować. Podgrzać, dodać do smaku cukier lub miód, estragon i masło. Rozlać do talerzy, polać octem balsamicznym wymieszanym ze śmietaną, posypać uprażonymi pestkami z dyni i podawać z grzankami z bułki lub groszkiem ptysiowym.

Zupa dyniowa z dyni pieczonej

1,5 kg miąższu z dyni pokrojonego w kostkę (bez skórki i pestek), 1 cebula czerwona, 4-5 nieobrane ząbki czosnku, 2 łyżki

miodu, 2 łyżki oleju lub oliwy, sól morską, grubo mielony (lub tradycyjnie wałkowany, młotkowany pieprz), świeżo starta gałka muszkatołowa, 1,5 l domowego bulionu drobiowego, do podania na talerzu – 25 dag kremowego serka naturalnego, 1-2 łyżki miodu, garść uprażonych pestek z dyni.

Na wyścielonej papierem do pieczenia blasze, skropionej olejem lub oliwą, ułożyć rozdrobnioną dynię, obraną i pokrojoną w cząstki cebulę oraz nieobrane ząbki czosnku. Skropić resztą oleju lub oliwy, posypać solą, pieprzem (nie żałować pieprzu) i piec do miękkości ok. 30-40 minut w temperaturze 200°C. Jeżeli zauważymy, że dynia szybko się rumieni, to przykryć blachę papierem do pieczenia lub folią

aluminiową. Po wyjęciu z piekarnika, czosnek wyciskamy z łupinek wprost do garnka, do którego dodajemy upieczoną dynię i cebulę. Wlać bulion, doprowadzić do smaku gałką muszkatołową i doprowadzić do wrzenia na małym ogniu. Po czym zupełnie zdjąć z ognia, zmiksować lub zblendować na gładki krem. Zupę przelać do talerzy lub miseczek, skropić miodem, posypać uprażonymi uprzednio pestkami dyni. Każdą porcję zupy dekorować jedną lub dwiema łyżkami kremowego serka, wcześniej ubitego lekko mikserem. Kto lubi ostry smak zup, może posypać odrobiną chili w płatkach.

Ciasto dyniowe bez jajek

1 kg mąki pszennej, 1 szklanka kopiata cu-

kru, 1 kostka masła lub margaryny, 2 łyżki oleju, 7 dag drożdży, 40 dag obranej dyni, 1,5 szklanki mleka, olejek migdałowy.

Dynię obrać, miąższ pokroić w kostkę i rozgotować z 1 szklanką mleka, zmiksować na gładką masę lub przetrzeć przez sito. Drożdże wymieszać z pozostałym mlekiem, 1 łyżką cukru i pozostawić do wyrośnięcia. Do miski przesiać mąkę, dodać rozczyń, cukier, olejek, roztopiony letni tłuszcz oraz dynię. Wyrobić ciasto, aż będzie odchodziło od ręki i miski. Przełożyć do formy i odstawić do podrośnięcia. Gdy ciasto wyrośnie, piec ok. 1 godziny w temperaturze 180°C. Wierzch posmarować można rozbeltanymi białkami i posypać kruszonką.

OPR. JANINA OLSZOWY

Historia Szkół

ZE WSPOMNIENIŃ MIESZKAŃCÓW KOLBUSZOWEJ GÓRNEJ

Na podstawie zapisów w kronice szkolnej

Pierwsza szkoła, o nazwie „Szkoła Ludowa”, powstała w Kolbuszowej Górnej w latach sześćdziesiątych XIX w. Budynek szkolny był drewniany, kryty gontem, o jednej izbie i mieszkaniu nauczyciela. Kto był pierwszym nauczycielem w tej szkole nikt dziś ze starszego społeczeństwa nie pamięta. Wiadomo, że od 1870r., przez 44 lata, pracował w tej szkole jako nauczyciel Michał Borodziec. Zmarł on na posterunku nauczyciela w 1914r. Szkoła w ciągu sześciu lat nauki realizowała program czterech klas.

Pamięć ludzka zapisała Borodzieca jako dobrego wychowawcę i obywatela. To za jego staraniem wybudowano w 1887r., w miejsce walącego się starego budynku drewnianego, nowy budynek murowany, również o jednej izbie i mieszkaniu nauczyciela. W 1892r. rozbudowano

szkołę o dwie dalsze izby lekcyjne i korytarz. Zwiększyła się też liczba nauczycieli, najpierw do dwóch, a później do trzech. Grono nauczycieli stanowiła rodzina Michała Borodzieca, bowiem jego dwie córki poszły w ślady ojca i wykształciły się na nauczycielki.

Po śmierci Michała Borodzieca, od 1915r., kierownikiem szkoły był Stanisław Gruszka. Ten również dobrze zapisał się w pamięci miejscowego społeczeństwa. Nieobce mu były sprawy wsi i oświaty. Zmarł w 1923r. Atmosfera pedagogiczna domu kierownika szkoły wpłynęła na wybór zawodu nauczycielskiego jego córek - Marii Gorzelany i Zofii Gruszkówny.

Od 1923r. do 1926r. kierownikiem szkoły był Ignacy Rozmus. W podanym wyżej okresie w szkole pracowali następujący nauczyciele: Zofia Borodziec, Maria Stelmachiewicz, Helena Laskówna, Helena Kocandowa, Katarzyna Tyrpin, Maria Drewnicka, Julian Jabłoński, Elżbieta Borońska, Karolina Pielówna, Stefania Rajtówna, Albina Kurendowa i Katarzyna Rozmus. W latach tych organizacja szkoły nie uległa zmianie. W dalszym ciągu szkoła była czteroklasowa, wzrosła tylko liczba nauczycieli i liczba oddziałów z trzech do czterech. Dzieci chodziły wówczas do szkoły sześć lat, kończąc cztery klasy. Istniał również siódmy rok nauki uzupełniającej, ale z niego we wsi nikt nie korzystał.

Z kolei w 1927r. stanowisko kierownika szkoły objął Władysław Mazurkiewicz i pracował do 1950r. W okresie jego pracy pedagogicznej i oświatowej, w roku 1937, w trzy lata po reformie jędrzejewiczowskiej, szkoła czteroklasowa została zakwalifikowana do szkół drugiego stopnia o sześciu klasach. W okresie tym licz-



Uroczystość otwarcia szkoły

ba dzieci w szkole wzrosła powyżej 200 i organizowano nawet oddziały równoległe. W tym czasie w szkole pracowali nauczyciele: Wojciech Wiśniewski, Stanisław Wiśniewski, Jan Mac, Natalia Mazurkiewicz, Katarzyna Chudyszówna, Karolina Pielówna.

Okres okupacji hitlerowskiej to okres ciemnych dni szkoły. Okupant aresztował kierownika szkoły Władysława Mazurkiewicza razem z gronem, a następnie przeniósł go do Pogwizdowa w powiecie rzeszowskim. Od września do listopada 1939r. szkoła była zamknięta. Następnie, w miejsce naszych nauczycieli, przeniesiono nauczycieli z powiatu rzeszowskiego, aby nie związali się ze wsią.

Z czasem wrócił kierownik szkoły Władysław Mazurkiewicz, który przy nauczaniu jawnym przemyczał nauczanie historii i geografii, za co miał dochodzenia ze strony okupanta. W okresie okupacji pracowali w szkole nauczyciele: Stefan Skotnicki, Maria Gruszka, Stanisława Przywara, Julian Jabłoński, Jan Książek i Zofia Ozimek.

Nadeszło wyzwolenie, poprzedzone dwudniową walką w Kolbuszowej Górnej, w czasie której uległy uszkodzeniu budynki szkolne. W pierwszych dniach sierpnia 1944r. kierownik szkoły Władysław Mazurkiewicz przystąpił wraz z ludnością do naprawy uszkodzeń budynków i sprzętu. Dzięki ich ofiarności nauka rozpoczęła się normalnie. Zapał nauczycieli, ludności i dzieci wyrównał braki w sprzęcie i wyposażeniu szkoły.

Od 1 września 1951r. **kierownikiem szkoły był Lenart Franciszek**, który po półrocznym pobycie przeniósł się na inspektora szkolnego do Tarnobrzega, a **obowiązki kierownika szkoły pełniła Żechowska Genowefa**.

W roku szkolnym 1951/52 **kierownikiem szkoły był Bronisław Nyrka**, który



wyjechał do powiatu rzeszowskiego. Z kolei na stanowisku **kierownika szkoły był Stanisław Godek**, który w roku 1953 został przeniesiony do Szkoły Podstawowej w Górnicy.

W roku szkolnym 1953/54 obowiązki **kierownika szkoły przejął Stanisław Chruściel**. Pracowali wówczas nauczyciele: Janina Sagańska, Maria Chruściel, Stefania Mac, Zofia Ozimek, Genowefa Żechowska. W czerwcu 1954r. Chruściel Stanisław, dotychczasowy kierownik szkoły, odszedł do Wydziału Oświaty na podinspektora szkolnego, a obowiązki **kierownika szkoły pełniła jego żona Chruściel Maria**.

W tym okresie mieszkańcy wsi zdecydowali się przystąpić do rozbudowy istniejącej szkoły w czynach społecznych. Jednak po dokonaniu oględzin budynku przez fachowców budowlanych stwierdzono, że istniejący budynek nie nadaje się do rozbudowy z powodu braku odpowiednich fundamentów i zagrzybienia. Dlatego też rozpoczęto starania o budowę nowej szkoły.

W latach 1955-56 w szkole pracowali przejściowo nauczyciele: Otfinowski Stanisław, Władysława Tęcza i Maria Bogacz, została również zatrudniona na stałe Anna Pokrywka.

Dokonano wówczas remontu kapitalnego budynku szkolnego, którego koszt wynosił około 85 tysięcy złotych. W ramach owego remontu wstawiono we wszystkich klasach nowe podłogi, drzwi, okna, zbudowano piec oraz dobudowano ganek. **Funkcję kierownika szkoły pełniła wówczas Maria Chruściel**.

W lutym 1957r. obowiązki kierownika szkoły przejął ponownie **Stanisław Chruściel**. Wyremontowano wówczas stary budynek gromadzki, w którym mieściła się jedna izba lekcyjna i mieszkanie dla nauczyciela. Po opuszczeniu mieszkania przez nauczycielkę Żechowską Genowefę uzyskano piątą izbę lekcyjną. Warunki pracy w wymienionym budynku były bardzo ciężkie (zagrzybienie, wilgoć i zimno).

Na wiosnę 1958 roku wichura zerwała prawie połowę dachu z głównego budynku szkolnego. Naprawa spowodowała dodatkowe koszty, finansowane przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej.

Uzyskano dokumentację prawną i techniczną budowy nowej szkoły, dzięki czemu władze powiatowe umieściły budowę w planie gospodarczym na rok 1961. Jednak na skutek trudności finansowych budowa szkoły została przesunięta na rok 1964.

Utworzony Społeczny Komitet Budowy Szkoły gromadził fundusze na budowę nowej szkoły. Dzięki włączeniu przez władze wojewódzkie budowy naszej szkoły do Pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego przesunięto budowę z roku 1964 na 1963. W dniu 23 czerwca 1963r. odbyła się niecodzienna uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod nową szkołę. W uroczystości tej wzięła udział miejscowa lud-



ność, młodzież szkolna, mieszkańcy okolicznych wsi oraz zaproszone władze wojewódzkie i powiatowe w osobach: sekretarz KW PZPR Aleksander Zarajczyk, przewodniczący Prezydium WRN Michał Ostrowski, kurator okręgu szkolnego Kazimierz Żmudka, inspektor szkolny Jerzy Przywara, dyrektor Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Józef Mączka i inni.

Budowa szkoły trwała dwa lata, od 1963 do 1964 roku włącznie. Społeczeństwo tutejszej gromady włożyło w tę budowę duży wkład pracy społecznej. Do najbardziej aktywnych członków Komitetu Budowy Szkoły należeli: Wojciech Hałat, Franciszek Świątek, Franciszek Ziółkowski, Kazimierz Staniszewski.

30 sierpnia 1964r. odbyła się pamiętna uroczystość dla mieszkańców wsi Kolbuszowa Górna - oddanie do użytku nowej **szkoły Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego**. Nowej szkole nadano imię zmarłego Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego.

W uroczystości otwarcia wzięła mąsowo udział ludność i młodzież szkolna tutejszej wsi i okolicznych miejscowości. Przybyli także zaproszeni goście - przedstawiciele władz partyjno-rządowych: sekretarz KC PZPR Józef Tejchma, sekretarz KW PZPR Józef Klubek, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Wojciech Krząstek, kurator okręgu szkolnego Kazimierz Żmudka, I sekretarz KP PZPR Tadeusz Buczyński, przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Zdzisław Szypuła.

Wyżej wymienioną uroczystość otworzył przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej Jakub Augustyn. Obszerne przemówienie wygłosił kierownik szkoły Stanisław Chruściel oraz sekretarz KC PZPR Józef Tejchma.

Na uroczystość otwarcia szkoły zaproszono wdowę po zmarłym Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrze Zawadzkim, ale ze względu na stan zdrowia nie mogła wziąć udziału w tej uroczystości. Przesłała jednak kartkę z życzeniami dla młodzieży.

Nowa szkoła została wyposażona w pomoce naukowe i sprzęt na sumę 120 tysięcy złotych. Między innymi zakupiono aparat kinowy, telewizor, wzmacniacz oraz wyposażono pracownię do zajęć praktyczno - technicznych.

Rozpoczęto pracę w nowej szkole w dogodnych warunkach. Liczba dzieci wzrosła do 400, gdyż przyłączono odcinek podmiejski do tutejszego obwodu szkolnego. W związku z tym zwiększyła się liczba oddziałów do 13.

We wrześniu 1972r. zorganizowano przy tutejszej szkole Zasadniczą Szko-



Oficjalne otwarcie sali gimnastycznej

łę Rolniczą, w której obowiązki dyrektora pełnił Stanisław Chruściel - dyrektor Szkoły Podstawowej, a wychowawczynią była nauczycielka przedmiotów zawodowych Wanda Żywiec.

W dalszych latach **dyrektorem szkoły był Stanisław Chruściel**. Wielu nauczycieli studiowało zaocznie. W szkole odbywały się konferencje metodyczne. Wzrosła liczba uczniów. Szkoła cieszyła się osiągnięciami.

W roku szkolnym 1982/83 obowiązki **dyrektora szkoły przejęła Apolonia Kosiorowska**. Nauczyciele nadal uzupełniali wykształcenie, doskonalili się. Wzrosła liczba uczniów - przybyło nauczycieli. Szkoła uczestniczyła i odnosiła sukcesy w konkursach i zawodach sportowych na różnych szczeblach. W czasie urlopu Apolonii Kosiorowskiej funkcję dyrektora szkoły pełniła **Maria Hałat**.

Idea nadania szkole w Kolbuszowej Górnej imienia Szarych Szeregów zrodziła się w okresie transformacji ustrojowej. Do tej pory szkoła nosiła imię Aleksandra Zawadzkiego.

W 1990r. ówczesna **dyrektorka szkoły Janina Lubera** wystąpiła z inicjatywą zmiany patrona. Uczniowie, rodzice oraz nauczyciele zaproponowali Szare Szeregi, a Rada Pedagogiczna, uchwałą z dnia 14 grudnia 1990r., zatwierdziła ten wybór. W 1991r. społeczność szkolna podjęła działania celem poznania swojego patrona.

Uroczystość nadania szkole imienia Szarych Szeregów miała miejsce 29 września 1991r., w rocznicę utworzenia Szarych Szeregów.

Co roku, w rocznicę nadania szkole imienia, obchodzimy Dzień Patrona Szkoły. W czasie tego święta uczniowie uczestniczą we mszy świętej w intencji zmarłych harcerzy. W scenkach i montażach słowno-muzycznych przybliżają realia życia w okupowanym kraju i bohaterkie czyny dziewcząt i chłopców z Szarych Szeregów. W pierwszą rocznicę nadania szkole imie-

nia zaszczycił nas swoją obecnością druh Stanisław Sieradzki, uczestnik Powstania Warszawskiego.

Od 1 września 1992r. **dyrektorem szkoły został Marek Brózda**. W czasie jego kadencji, w 1999r., szkoła została przekształcona w sześcioletnią szkołę podstawową.

W 1995r. powstała inicjatywa budowy pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej. Dotąd lekcje wychowania fizycznego odbywały się w zastępczej sali gimnastycznej i na korytarzach. Zawiązał się Społeczny Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole, który z dużym zaangażowaniem pozyskiwał fundusze, między innymi wśród mieszkańców wsi. W kwietniu 1995r. zlecono wykonanie projektu budowy sali gimnastycznej, z zapleczem i łącznikiem z istniejącym budynkiem szkoły. W listopadzie 1995r. gotową dokumentację techniczną przekazano do Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej celem realizacji budowy, której jednak nie rozpoczęto z powodu braku środków finansowych.

W dniu 5 maja 2002r. szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez Radę Rodziców. Symbolika sztandaru odwołuje się do wartości patriotycznych, religijnych i harcerskich. Na prawej stronie znajduje się wizerunek Najświętszej Marii Panny trzymającej w objęciach młodego, poległego powstańca, oraz fragment Hymnu Szarych Szeregów. Strona lewa przedstawia krzyż harcerski i napis Bóg - Honor - Ojczyzna.

1 września 2002r. **dyrektorem szkoły została Aleksandra Frączek**. Wielu nauczycieli uzyskuje kolejne stopnie awansu zawodowego. Budynek szkoły zyskuje nowoczesność w zewnętrznym wyglądzie i wyposażeniu sal lekcyjnych. Szkoła wzbogaca się w pracownię komputerową. Wznawiono starania o budowę sali gimnastycznej. Rozpoczęto ją 17 lipca 2008r. Trwała 15 miesięcy. Oprócz sali gimna-

Medal „Pro Memoria” za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu



stycznej, z pełnym zapleczem i zapewnieniem podjazdu dla osób niepełnosprawnych, powstały dwie sale lekcyjne.

1 września 2009r. **dyrektorem szkoły zostaje Krystyna Czochara.**

23 stycznia 2010 roku odbyło się oficjalne otwarcie sali gimnastycznej.

„Spełniły się nasze marzenia. Nie tylko uczniów, ale lokalnej społeczności. Dzięki zaangażowaniu i poświęceniu, cierpliwości i wytrwałości wielu osób powstał piękny, nowoczesny obiekt sportowy, i za to wszystkim dziękujemy.” powiedziała dyrektor Krystyna Czochara otwierając uroczystość.

Dzień rozpoczęto Mszą św. w Kościele p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kolbuszowej Górnej. Główne uroczystości odbyły się w nowo wybudowanej sali gimnastycznej, której otwarcie uświetniło wielu znamienitych gości oraz liczna grupa mieszkańców wsi. Podczas uroczystości p. Aleksandra Frączek, została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi Prezydenta RP, który w Jego imieniu wręczył Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec.

Po wystąpieniach i życzeniach zaproszonych gości, uczniowie z Kolbuszowej Górnej zaprezentowali program artystyczny nawiązujący do tradycji olimpijskich.

A dzisiaj...

W trosce o wszechstronny rozwój wychowujemy uczniów w oparciu o wartości chrześcijańskie, patriotyzm, szacunek dla tradycji. We wrześniu 2010r. szkole przyznano Medal „Pro Memoria” za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Rozwijamy twórcze postawy uczniów i zainteresowania poprzez organizację wyprawek do ciekawych miejsc. W ubiegłym roku byliśmy w Muzeum lalek w Pilźnie, w Krakowie, w Zwierzyńcu i Zamościu

oraz na terenowych ścieżkach edukacyjno-przyrodniczych. Prowadzimy kółka zainteresowań: teatralne, plastyczne, polonistyczne, wokalne, komputerowe, artystyczne, historyczne, matematyczne, zajęcia przyrodnicze i sportowe.

Uczniowie biorą udział w konkursach szkolnych, gminnych, powiatowych, wojewódzkich, diecezjalnych, kuratorskich, zawodach sportowych i uzyskują wysokie miejsca. W roku szkolnym 2015/2016: I miejsca w Gminnym Festiwalu Papieskim w Kupnie, II miejsce w Powiatowym Konkursie z okazji Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę w ZS nr 1 w Kolbuszowej, I miejsce w Gminnym Konkursie Sportowy „Raz, dwa, trzy – poćwicz Ty” w ZS w Widelce, wyróżnienie w Gminnym Konkursie „Śladami Polskich Noblistów” w Bukowcu, III miejsce w Gminnym Konkursie na folder turystyczny zorganizowanym przez MRM w Kolbuszowej, miejsca I, II, III w Powiatowym Konkursie na Ludowe Ozdoby Bożonarodzeniowe i Akcesoria Kolędnicze, II miejsce w Wojewódzkim Konkursie „ABC Ekologii: w Przedborzu, wyróżnienie w Diecezjalnym Biblijnym Konkursie Plastycznym, miejsca II i III w Powiatowym Konkursie na Ludowe Ozdoby Wielkanocne, miejsca I i III w Gminnym Konkursie „Moja Mała Ojczyzna” w Widelce, II miejsce w Gminnym Konkursie Plastycznym „Zdrowo żyć – świetna sprawa, a przy tym dobra zabawa”, I miejsce w Gminnym Konkursie Wiedzy o Samorządzie i Samorządności, II miejsce w Gminnym Konkursie „Ekozabawka – sposób na recykling”, wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim „Młody recytator – Artysta” w Przedborzu, miejsca II i III w Powiatowym Konkursie Plastycznym „Dary Lasu”, II miejsce w Gminnym Konkursie Plastycznym „Moje ulubione Barwy”, II miejsce w Gminnym Konkursie „Jestem bezpieczny”, I miejsce w Gminnym Konkursie „Anglojęzycznej Piosenki Wakacyjnej”.

Organizujemy wyjazdy do teatru i kina, spotkania z poetą, zabawy szkolne. Przygotowujemy uroczystości szkolne i środowiskowe: Święto Odzyskania Niepodległości, Jasełka, Dzień Papieski, Gminne Obchody Dnia Edukacji Narodowej, Dzień Otwartej Szkoły, Dzień Rodziny.

29 września 2014r. obchodziliśmy 50-lecie Szkoły Podstawowej i 150-lecie szkolnictwa w Kolbuszowej Górnej.

Jesteśmy organizatorami Gminnych Konkursów: „Śladami Szarych Szeregów” i „Matematyczny As Czwartych Klas”.

Pozyskaliśmy fundusze na realizację projektów „Książki naszych marzeń”, Akademia kreatywności 2016 – „W świecie matematyki i przyrody”, „Bezpieczna jazda”.

Posiadamy certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie. Codziennie troszczymy się o prawidłowy rozwój naszych uczniów.

Współpracujemy z rodzicami i instytucjami wspierającymi szkołę.

W wyniku podejmowanych działań uczniowie zdobywają nowe wiadomości, poszerzają swoją wiedzę i dążą do osiągnięcia sukcesu. Znają symbole narodowe i uczestniczą w obchodach świąt państwowych. Znają miejsca podlegające ochronie, szanują przyrodę i zachowują się proekologicznie. Potrafią odróżnić dobro od zła i kierować się nim w swoim działaniu. Nabywają i stosują zdrowe nawyki żywieniowe. Aktywnie i bezpiecznie spędzają czas wolny.

Historia szkoły tworzy się dalej. Co roku przychodzą nowi uczniowie. Najstarsi odchodzą do gimnazjum.

Serdeczne gratulacje i podziękowania należą się wszystkim dyrektorom, nauczycielom, obecnym uczniom i absolwentom naszej szkoły, którzy zapracowali na jej sukces.

Zdrowie

**RAK PROSTATY (GRUCZOŁU KROKOWEGO) –
CHOROBA WYLECZALNA**

Rak stercza (prostaty) to 11% zachorowań na nowotwory u mężczyzn po 70 roku życia i jest, po raku płuca, drugim nowotworem pod względem zachorowalności na nowotwory. Główny czynnik ryzyka to wiek. Nowotwór prostaty praktycznie nie zdarza się u mężczyzn poniżej 50 roku życia. Najwięcej zachorowań obserwuje się po 70 roku życia. Częściej chorują panowie otyli, mało aktywni fizycznie, u których przeważa w diecie tłuszcz. Istotnym czynnikiem ryzyka są predyspozycje rodzinne. Częściej chorują mężczyźni rasy ciemnej, zaś bardzo rzadko chorują mężczyźni rasy żółtej. W Polsce, po zastosowanym leczeniu, 5 lat od rozpoznania choroby przeżywa 75 % chorych. Mężczyźni, których krewni mieli raka prostaty, powinni szczególnie zadbać o badania profilaktyczne.

Coraz częstsze, a jednocześnie nieefektywne wizyty w toalecie : mocz płynie cienkim strumieniem i pozostaje wrażenie, że zaraz znów będzie potrzebna wizyta w toalecie. To codzienna rzeczywistość wielu mężczyzn w wieku dojrzałym i starszym. Jest to jednocześnie dzwonek alarmowy – czas na wizytę u urologa. Najczęściej na szczęście są to objawy przerostu prostaty, ale należy też obawiać się nowotworu prostaty.

Każdy mężczyzna po 50 roku życia powinien profilaktycznie wykonywać:

- badanie per rectum – które w 75% przypadków pozwala na stwierdzenie twardych guzków zlokalizowanych w obrębie prostaty (w późniejszych okresach stwierdza się „deskowato” twardą prostatę w obrębie jednego lub obu płatów);
- PSA – swoisty antygen sterczowy, którego poziom w surowicy krwi, przekraczając 4 ng/l, może sugerować obecność raka (u młodszych mężczyzn, poniżej 65 roku życia, wartości powyżej 2 ng/l powinny być przyczyną dalszej diagnostyki);
- transrektalna ultrasonografia z biopsją gruczołu krokowego z następczą oceną pobranego materiału według skali Gleasona, oceniającej cechy architektoniki uzyskanych komórek; rozróżnia się 10 stopni skali Gleasona, gdzie stopnie 2–4 odpowiadają komórkom dobrze zróżnicowanym, 5–7 średnio zróżnicowanym, 8–10 komórkom źle zróżnicowanym. Im wyższy stopień skali Gleasona, tym rokowanie gorsze.

PRZEBIEG KLINICZNY

Początkowo przez wiele lat rak rozwija się bezobjawowo. Uważa się, że w 3/4 przypadków jego rozwój rozpoczyna się w strefie obwodowej gruczołu krokowego (jest ona dostępna w trakcie badania per rectum). W miarę powięk-

szania swojej objętości powoduje objawy uciskowe sugerujące objawy łagodnego rozrostu gruczołu krokowego, takie jak częstomocz, utrudnienie oddawania moczu i słaby strumień moczu, nagle uczucie parcia na mocz i konieczność pilnego jego oddania. U mężczyzn poniżej 55 roku życia rak może się rozwijać bez ewidentnych cech przerostu gruczołu, czyli praktycznie bezobjawowo. W dalszym rozwoju przekracza barierę torebki narządu naciekając otaczające tkanki: pęcherzyki nasienne, moczowody oraz tkanki miękkie i kości miednicy małej.

Rak gruczołu krokowego daje przerzuty drogą:

- naczyń krwionośnych — głównie do kości: kręgosłupa, miednicy, mostka, żeber, górne części kości udowych; rzadziej daje przerzuty do narządów mięsnych (wątroba, płuco, mózg);
- drogą naczyń chłonnych do otaczających węzłów chłonnych (zastłonowych biodrowych i w późniejszym stadium zaawansowania — około-aortalnych i pachwinowych).

LECZENIE**Stadium zaawansowania miejscowego**

Prostatektomia radykalna, czyli zabieg całkowitego wycięcia gruczołu krokowego i pęcherzyków nasiennych z dostępu nadłonowego, kroczonego lub laparoskopowo. Ten typ leczenia proponuje się u osób z przewidywanym co najmniej 10-letnim okresem przeżycia, czyli zwykle poniżej 75 roku życia.

Powikłaniem tej metody jest:

- praktycznie w 50% zaburzenia erekcji wskutek uszkodzenia naczyń i nerwów;
- nietrzymanie moczu (5-8%);
- zwężenie zespolenia pęcherzowo-



Dr n. med. Jarosław Ragan

-cewkowego (7%);

- przetoka moczowa;
- śródoperacyjna utrata krwi.

Stadium procesu zaawansowanego z zajęciem tkanek okolicznych

Jako uzupełnienie leczenia operacyjnego (lub u osób z przewidywanym krótkim czasem przeżycia, lub po wznowie po leczeniu operacyjnym) stosowana jest radioterapia.

Powikłania:

- zapalenie pęcherza moczowego;
- zwężenie dróg moczowych;
- nietrzymanie moczu;
- zapalenie odbytnicy;
- przewlekła biegunka;
- zaburzenia erekcji (rzadziej niż w przypadku leczenia operacyjnego).

Leczenie hormonalne polegające na wytworzeniu blokady androgenowej, czyli zablokowaniu wpływu androgenów na komórki raka gruczołu krokowego, co hamuje ich proliferację i przyspiesza ich apoptozę. Jest to typowy przykład leczenia paliatywnego, które nie ma wpływu na długość przeżycia, zmniejsza jedynie objawy zaawansowanej choroby i poprawia komfort życia.

Działania niepożądane tej metody:

- impotencja;
- osteoporoza;
- ginekomastia;
- depresja;
- uderzenia gorąca, wypadanie włosów, zwiększenie ilości tkanki tłuszczowej;
- niedokrwistość.

Stadium z przerzutami do innych narządów i węzłów chłonnych

Chemioterapia - w przypadku zaawansowanej choroby z przerzutami oraz w trakcie progresji choroby, pomimo stosowanej hormonoterapii (tzw. sta-

dium hormonooporności), jest zalecane u pacjentów w dobrym stanie ogólnym leczenie docetakselem z premedykacją prednizonem. Leczenie takie według badań klinicznych pozwoliło średnio wydłużyć przeżycie pacjenta o około 3 miesiące oraz znacząco poprawić jakość życia (zmniejszenie nasilenia bólu, poprawienie stanu sprawności). Jak każda chemioterapia wiąże się z możliwością wystąpienia działań niepożądanych. Od niedawna pojawiła się też możliwość leczenia pacjentów, u których leczenie docetakselem nie było skuteczne, lub też efekt jego stosowania był krótkotrwały - dostępny w leczeniu 2 linii hormonoopornego raka prostaty z przerzutami po niepowodzeniu leczenia docetakselem jest cabazitaxel, który według badania klinicznego pozwolił średnio przedłużyć życie w tej grupie chorych o około 2,4 miesiąca oraz zmniejszyć nasilenie bólu. Pojawiły się też doniesienia mówiące o tym, że po zastosowaniu chemioterapii u części pacjentów widać efekty ponownego stosowania leczenia hormonalnego (powrót hormonowrażliwości).

SZCZEGÓLNE POSTĘPOWANIE

- Brachyterapia z zastosowaniem izotopu jodu-125 i palladu-103 jako źródła promieniowania.

- „Watchful waiting”, czyli baczna obserwacja polegająca na wnikliwej obserwacji, powtarzaniu oznaczeń PSA oraz powtórnych biopsji u pacjentów z niskim zaawansowaniem nowotworu (T1c–T2a, Gleason < 6, PSA < 10) i wdrożeniu leczenia dopiero w przypadku progresji choroby. Umożliwia to uniknięcie ujemnych następstw radykalnych metod leczniczych.
- metody eksperymentalne
 - krioterapia, czyli zamrażanie miejscowe do temp. – 40°C;
 - leczenie skupioną wiązką ultradźwiękową o wysokiej intensywności stosowanej przez sondę doodbytniczą.

Metoda wysokoskoncentrowanych ultradźwięków

Uzupełnieniem metod stosowanych dotychczas standardowo w terapii raka prostaty jest – zdobywająca rosnące uznanie wśród towarzystw urologicznych na całym świecie – metoda HIFU (High-Intensity Focused Ultrasound – metoda wysokoskoncentrowanych ultradźwięków), jest alternatywną metodą leczenia raka prostaty w stosunku do prostatektomii.

Działanie metody HIFU opiera się na wykorzystaniu fal ultradźwiękowych do niszczenia tkanki nowotworowej.

W trakcie zabiegu sonda, składająca się z głowicy obrazującej oraz głowicy terapeutycznej, jest umieszczona w odbycie pacjenta. Dzięki skupieniu wiązki ultradźwięków na punktowym obszarze guza w określonym miejscu dochodzi do zniszczenia tkanki nowotworowej. HIFU powoduje martwicę tkanki w wyniku ablacji (efekt cieplny powoduje koagulację tkanki) oraz poprzez działanie mechaniczne (pęcherzyki gazu wewnątrz komórki powodują wzrost ciśnienia w jej wnętrzu). Istotny jest proces planowania zabiegu. Zabieg z wykorzystaniem ultradźwięków trwa ok. 2-3 godzin. Zabieg jest minimalnie inwazyjny, co umożliwia pacjentowi szybki powrót do normalnego trybu życia. Zaletą technologii HIFU jest łagodny profil powikłań oraz stosunkowo nieduże ryzyko ich wystąpienia. Zabieg HIFU jest obecnie wykonywany w Polsce w 2 klinikach urologii i niestety nie jest refundowany przez NFZ. Koszt dla pacjenta takiego zabiegu to około 25 tys. złotych.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

LAURY DLA ORZECHA

Szanowni Państwo,

Mamy zaszczyt poinformować, iż nasz produkt „Buraczki tarte” zwyciężył w 15 ogólnopolskiej edycji konkursu „Hit Handlu 2016” w kategorii Przetwory Warzywne. Po raz kolejny firma została doceniona za wyjątkowy smak i najwyższą jakość oferowanych przetworów...

Kolejnym prestiżowym wyróżnieniem jakie nasza firma otrzymała w jubileuszowym roku działalności jest Statuetka „Geparda Biznesu 2015”, przyznawana przez Instytut Europejskiego Biznesu, który stworzy rankingi najbardziej dynamicznych firm w Polsce w różnych branżach na podstawie analizy ich wyników finansowych.

Również i dzięki Wam Klientom i Konsumentom nasza Firma rozwijała się na tyle dynamicznie, że zasługuje na ten zaszczytny tytuł i za to raz jeszcze wyrażamy ogromną wdzięczność!!!

Działu Marketingu i Zakupów
e-mail: marketing@orzech.com.pl
www.orzech.com.pl



Religia

RELIKWIE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ W KOLBUSZOWSKIEJ KOLEGIACIE

Faustyna Kowalska – polska zakonnica, wybrana przez Jezusa Chrystusa, by przypomnieć światu prawdę o Bogu bogatym w miłosierdzie. Żyła tylko 33 lata, tyle co Pan Jezus, i skończyła zaledwie 3 klasy szkoły podstawowej, a jej Dzienniczek stanowi perłę literatury mistycznej.

6 października, w Roku Miłosierdzia, w kościele stacyjnym kończącego się Jubileuszu, w pierwszy czwartek miesiąca, zostały wprowadzone do kolbuszowskiej Kolegiaty relikwie Świętej Siostry Faustyny Kowalskiej. Będą one przypominały nam o potrzebie modlitwy za grzeszników, za siebie nawzajem.

To uroczyste wprowadzenie było połączone z regionalnym spotkaniem dla Rodzin, w ramach przeżywanego Roku Jubileuszowego.

Relikwie I stopnia – ex ossibus – z kości Świętej Siostry Faustyny, umieszczone zostały w pięknym relikwiarzu przypominającym **Iskrę**.

Jest to nawiązanie do słów Dzienniczka: *Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa: Polskę szczególnie umiłowałam, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje. (Dz 1732)*

Przypomnijmy, że źródeł kultu relikwii należałoby szukać w pierwszych wiekach istnienia chrześcijaństwa. Był to okres, gdy na członków Kościoła spadały liczne prześladowania, w konsekwencji czego dla Niebios rodziły się rzesze świętych męczenników. Szczątki owych żołnierzy Chrystusa przez pierwsze trzy wieki pozostawiono w takim stanie, w jakim

zostały złożone do katakumb.

Te bowiem były miejscem nabożeństw celebrowanych przez pierwszych chrześcijan. Jeszcze w okresie prześladowań swego rodzaju zwyczajem stawało się obchodzenie rocznicy śmierci męczennika. Jednakże to Syn Boży, nie zaś męczennik, stał zawsze w centrum i odbierał prawdziwy kult. Święty mógł być tylko przewodnikiem po ścieżkach prowadzących ku Panu. Oczywiście, po okresie prześladowań, kościół zaczął wznosić na ołtarze nie tylko męczenników, ale także tych, którzy w życiu swoim w sposób heroiczny naśladowali Chrystusa, stawali się przedłużeniem jego miłości, idąc drogą jednego czy kilku błogosławieństw. Do takich osób zaliczamy m.in. świętą siostrę Faustynę.

Jej drogę świętości pięknie charakteryzuje modlitwa o łaskę pełnienia miłosierdzia względem bliźnich:

Modlitwa o łaskę pełnienia miłosierdzia względem bliźnich

Dopomóż mi, Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich i przychodziła im z pomocą.



Ks. Lucjan Szumierz

Dopomóż mi, Panie, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, a na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace

Dopomóż mi, Panie, aby nogi moje były miłosierne bym zawsze spieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w służności bliźnim.

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne,



bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich.

Nikomu nic odmówię serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w Najmiłosierniejszym Sercu Jezusa i o własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój.

Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz. Amen.

Siostra Faustyna, z domu Helena Kowalska, przyszła na świat 25 sierpnia 1905 roku jako trzecie z dziesięciorga dzieci Marianny i Stanisława Kowalskich, rolników ze wsi Głogowiec. Jej osoba nierozdzielnie łączy się kultem Bożego Miłosierdzia, sam bowiem Bóg wybrał ją jako swoje narzędzie do rozgłaszania Jego czci. Ustanowił ją swoim głosem. Tej prostej i niewykształconej, ale jakże pokornej zakonniczki, Bóg powierzył misję Miłosierdzia.

Nim to zadanie otrzymała - przeszła przez rozliczne doświadczenia, uciski i strapienia. Pochodziła bowiem z biednej i wielodzietnej rodziny chłopskiej.

W dzieciństwie musiała ciężko pracować, do szkoły podstawowej uczęszczała tylko przez 3 zimy, by nauczyć się jedynie czytać, pisać i nieco rachować. W 16 roku życia podejmuje się prac zarobkowych jako pomoc domowa.

W 20 roku życia, po wielu trudnościach, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia i przeżyła tam 13 lat.

Pracowała w kuchni, ogrodzie, piekarni i przy furcie, w kilku domach zgromadzenia, najdłużej w Płocku, Wilnie i Krakowie. Doświadczała prób Krzyży, przechodziła oschłości wewnętrzne, silne pokusy przeciw wierze, poczucie całkowitego odrzucenia przez Boga, a także choroby i niezrozumienie ze strony otoczenia.

Pan Jezus zaczął się jej ukazywać 7 lipca 1929 roku. Z jej dzienniczka dowiadujemy się, że w czasie prywatnego objawienia w Płocku, 22.02.1931 r., otrzymała polecenie od Pana Jezusa, by szerzyła kult Miłosierdzia Bożego oraz postarała się o namalowanie obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, ze wzoru jaki widziała. Przeszedłszy przez wiele doświadczeń i chorobę gruźlicy płuc, 5 października 1938 roku odeszła do Pana po nagrodę wieczną - zgodnie z zapowiedzią - w 33 roku życia. Jej Dzienniczek, przetłumaczony na wiele języków, stał się perłą literatury mistycznej. Mówi on o kilku formach Kultu Bożego Miłosierdzia.

Formy Kultu Bożego Miłosierdzia:

- **Obraz z podpisem Jezusa ufam Tobie:** jest to naczynie, z którym ludzie mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia.
- **Święto Bożego Miłosierdzia:** Pan Jezus powiedział: *W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza w tym dniu przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar.*
- **Nowenna do Bożego Miłosierdzia ma na celu przygotować nas do Niedzieli Bożego Miłosierdzia:** polega na odmawianiu przez 9 dni, poczynając od Wielkiego Piątku, Koronki do Miłosierdzia Bożego w podanych przez Pana Jezusa intencjach.
- **Godzina Bożego Miłosierdzia – godzina śmierci Pana Jezusa na krzyżu – 15:00:** Pan Jezus powiedział: *O trzeciej godzinie – błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego.*
- **Koronka do Bożego Miłosierdzia:** to modlitwa na uśmierzenie Bożego gniewu, zalecana w intencji zatwardziałych grzeszników i za konających. Pan Jezus powiedział: *Dusze, które odmawiać będą tę koronkę, miłosierdzie Moje ogarnie ich w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie. oraz Przez nią uprosisz wszystko, jeżeli to, o co prosisz, będzie zgodne z wolą moją.*
- **Szerzenie czci Bożego Miłosierdzia:** to obowiązek każdego chrześcijanina, a zwłaszcza kapłanów. Pan Jezus powiedział: *Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia Mojego, osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem.*

Kończy się Rok Miłosierdzia, ale to nie znaczy, że mamy przestać być miłośnikami, że mamy przestać głosić prawdę o Bożym miłosierdziu swoim życiem. W myśl zapisanych przez św. Faustynę słów:

„Dziś, w dłuższej rozmowie z Panem — powiedział mi: Jak bardzo pragnę zbawienia dusz. Moja najmilsza sekretarko, napisz, że pragnę przelewać swe Boskie życie w dusze ludzkie i uświęcać je, byle one zechciały przyjąć moją łaskę. Najwięksi grzesznicy dochodziliby do wielkiej świętości, gdyby tylko zaufali mojemu miłosierdziu. Przepelnione są wnętrzości moje miłosierdziem i rozlane jest [ono] na wszystko, com stworzył. Moją rozkoszą jest działać w duszy ludzkiej, napelniać je swoim miłosierdziem (133) i usprawiedliwiać ją. Królestwo moje na ziemi jest — życie moje w duszy ludzkiej. Napisz, sekretarko moja, że kierownikiem dusz jestem ja sam bezpośrednio — a pośrednio prowadzę je przez kapłana i każdą prowadzę do świętości drogą mnie tylko wiadomą. (Dz 1784)

„(...) Mów światu o moim miłosierdziu, o mojej miłości. Pałaj mnie płomienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O, jaki mi ból sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą. Córkko moja, czyni, co jest w twej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia mojego, ja dopełnię, czego ci nie dostawa. Powiedz zbolalej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego serca mojego, a ja ich napelnię pokojem.

Powiedz, córkko moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym. Kiedy dusza zbliża się do mnie z ufnością, napelniam ją takim ogromem łaski, że sama w sobie tej łaski pomieścić nie może, ale promieniuje na inne dusze. (Dz 1074)”

Do tego ciągle nas wzywa i zobowiązuje św. Faustyna – Apostołka Bożego Miłosierdzia.

Mamy nadzieję że jej relikwie będą nam również o tym przypominać.



Uroczyste wprowadzenie relikwi Siostry Faustyny Kowalskiej

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I ZADUSZKI ZWYCZAJE I OBRZĘDY

Ostatnim etapem życia człowieka na ziemi jest jego śmierć i pogrzebanie doczesnego ciała.

W zwyczajach ludu regionu kolbuszowskiego najważniejszym motywem grzebania zwłok był strach przed zmarłymi. Z tej obawy powstało wiele przesądów i wierzeń. Gdy ktoś z domowników był w podeszłym wieku i zachorował, to wyście psa, pianie kury albo też hukanie puszczyka traktowano jako zwiastun śmierci.

Bardzo ważną sprawą dla rodziny chorego była spowiedź i komunie święta. Przywożono księdza, który przygotowywał chorego na dalszą drogę ku wieczności, udzielając mu komunii świętej i namaszczając go olejami. Było to tzw. ostatnie namaszczenie. Podczas pobytu kapłana u chorego rodzina oraz sąsiedzi gromadzili się przed domem modląc się i śpiewając pieśni religijne i pożegnalne.

Umierającemu dawano do ręki zapaloną gromnicę. Światło gromnicy miało przeprowadzić zmarłego do tamtego świata. Uważano, że ludzie dobrzy i pobożni mają lżejszą śmierć, natomiast źli - ciężką śmierć, która jest karą za winy popełnione za życia.

Po śmierci zamykano oczy zmarłemu. Często kładziono na nie monety dla obciążenia powiek. Zatrzymywano bicie zegara oraz zasłaniano lustra, by nie ujrzeć postaci zmarłego. W domu zbierała się rodzina, sąsiedzi i przyjaciele modląc się za duszę zmarłego - odmawiali modlitwy różańcowe i śpiewali żałobne pieśni.

Oto fragment jednej z dawnych pieśni lasowiackich śpiewanych zmarłemu:

*Dusza z ciała wyleciała,
Na zielonej łące stała
I tam rzewnie zapłakała.
Matka Boska usłyszała,
Na anioła zawołała:
Idź aniele na tamten świat;
Utul duszę, nie daj płakać,
Pytaj, czy się spowiadała,
Święty olej na się brała?...*

*Wyleciała, wyleciała,
W rajskie wrota zastukała,
Matka Boża usłyszała,
Piotra, Pawła zawołała.
Wpuść duszę, bo do raju chce...*

W dawnych czasach do domu zmarłego, z upoważnienia wójta lub starosty, przychodził tzw. oglądacz zwłok, który stwierdzał zgon zmarłego oraz ustalał przyczynę zgonu.

W tym czasie trwały już przygotowania do pogrzebu. Nieboszczyka myto i ubierano w „śmiertelną koszulę”, uszy-

ta specjalnie na tę okazję, bez węzłów na nitkach, bo węzły mogłyby urazić ciało i dusza zatrzymałaby się z grzechami. Mężczyzn ubierano w taką właśnie lnianą koszulę, wypuszczoną na wierzch samodzielnych spodni. Odzież wierzchnią stanowiła płótnianka albo sukmana i nakrycie głowy. Kobiety ubierano w samodzielną koszulę, białą spódnicę, zapaskę i dużą białą chustę zakładaną na plecy. Młodzieź ubierano tak, jak do ślubu. Chłopcom zakładano czarny lub ciemny garnitur, białą koszulę oraz przypinano białą wstążkę z gałązką mirtu i kokardą. Dziewczęta ubierano w długie białe suknie, a na głowę zakładano wianuszek z mirtu i białych kwiatów. Taki sposób ubierania zmarłych ludność lasowiacka naszego regionu zachowała prawie do I wojny światowej.

Po ułożeniu zwłok w trumnie rozpoczynał się właściwy obrzęd pogrzebowy składający się z trzech części:

- wyprowadzenie zwłok z domu
- kondukt żałobny na cmentarz
- pochowanie zwłok w grobie.

Dawniej wierzono w wielką siłę zwłok ludzkich. Wiara nakazywała zaprzestać wszelkiej pracy w domu i w obejściu, oprócz prac koniecznych. Słomę, na której leżały zwłoki, palono. Dla oświeślenia drogi duszy i odpędzenia złych demonów, palono zawsze światło przy zwłokach. Czuwano przy zmarłym w noc dzielącą dzień śmierci od dnia pogrzebu odmawiając modlitwy, różaniec i litanie. Zmarłemu do trumny wkładano różaniec, książeczki do modlitwy, obrazki Świętych, różne medale i odznaczenia otrzymane za życia oraz grzebień i chusteczkę do nosa. W trzecim dniu po zgonie odbywał się pogrzeb. Uczestnicy pogrzebu podchodzili do zmarłego, żegnając się i przepraszając go. W dniu pogrzebu do domu zmarłego przyjeżdżał kapłan ubrany w komżę, stułę i czarną kapę. Skrapiał zwłoki wodą święconą i razem z organistą odmawiał Psalm 129, który rozpoczynał się: „Z głębokości wołam do Ciebie Panie, o Panie słuchaj głosu mego...”.

Po wyjściu księdza trumnę zamykano i zabijano gwoździami. Zmarłego wynoszono z domu zawsze nogami do przodu. Trzykrotnie stukano trumnę o progi domu. Był to zwyczaj pożegnania ze wszystkim co doczesne, co zostało za progiem domu. Trumnę układano na wozie zaprzęgniętym w woły lub konie. Ówczesny zwyczaj nie pozwalał zaprzęgać kłaczy czy krów. Zwłoki wieziono drogą, nigdy przez pola. Przy napotkaniem krzyżu lub kapliczce

kondukt żałobny zatrzymywał się, a osoba, która prowadziła modlitwy w imieniu całej społeczności, żegnała zmarłego w pięknej oracji wysławiając jego cnoty.

Warto zacytować taką orację pożegnalną z Roku polskiego Józefa Szczypiora:

„Najdroższy sąsiedzie, coś jest umarły, a oczy twoje na wieki zawarły! Z gliny się począł z prochu ziemskiego, ale już wiesz, że w ten proch się obrócisz jako i my dnia niewiomego. Teraz cię więc żegnamy w tym tu zgromadzeniu, bo już posedeś, mizerny człowiecze, ku boskiemu przeznaczeniu. Teraz i ty zegnas pięknie żonę bardzo strapioną i dziecię osieroczone grono. Tera się w wielkiej boleści niepokoisz, kto tyz będzie używał pracy twojej. Tera się zegnasz z tymi naszymi domami i tą drogą, co tyła chadzał zyjącymi między nami. Teraz zostawiasz i te zagony, a one po swojemu rzewnie płaczą, że gospodarza więcej już rano, w południe ani wieczorem nie zobaczą. Teraz drogi kumie i najlepszy sąsiadku, koń twój, spojrzj ino, jest osowiały, a i bydłeta insze, choć bezrozumne to stworzenie, wiele się nacierpiały. Teraz można się sam i boisz sądu strasliwego, jak obacy dusa twoja Boga Sprawiedliwego. Teraz może będziesz narzekać: o nieszczęsną matusiu, coś mnie porodziła, lepiej żebyś mnie była w pierwszym kąpaniu utopiła. Teraz może medytujesz: o nieszczesne ciało, coś sobie dokazywało i samych dobroci na świecie żądało. Ale idź, duso na święty sąd ustanowiony, osądzi cię Pan Jezus, z każdej przecie strony. Idź skoro se zasłużyła do jasnego nieba, ale, skoroś zła, przepaści piekielnych i ognia wielkiego ci trzeba...”

Wśród ludu lasowiackiego naszego regionu wierzono, że zmarły może powrócić. Osoba, która została w domu otwierała wszystkie okna i drzwi, żeby zmarły mógł wejść zabrać to, czego potrzebuje i więcej nie wracał. Woźnicy, który wioził zmarłego, nie wolno było korzystać z bata, żeby duszyczkę lecącą nad wozem nie uderzać.

Kondukt żałobny pieszo dochodził do umówionych miejsc np. kondukt z Domatkowa dochodził do dzisiejszej ulicy Krakowskiej. Ksiądz wychodził pod kapliczkę i przejmował prowadzenie pogrzebu. Po nabożeństwie w kościele trumnę wynoszono na cmentarz i grzebano w ziemi przodem na wschód, a zebrani rzucali na nią grudki ziemi. Po pochówku zmarłego urządzano obiad lub poczęstunek dla rodziny, inaczej zwany stypą.

W obrzędowości ludowej wiara w odwieczność zmarłych wiąże się z różnymi wierzeniami. Utrwaliła się bardziej tradycja Dnia Zaduszniego, aniżeli Wszystkich Świętych. Wierzono, że Zmarli odwiedzają domostwa szczególnie w nocy i np. otwierają drzwi, pukają w okna, stukają w ściany, a niekiedy są widzialni. Rozpowszechniony był też zwyczaj, że dusze powracają na ziemię oglądać swoich bliskich. Dotyczyło to szczególnie matek, które młodo zmarły, a pozostawiły małe dzieci. Wracały, aby sprawdzić czy im ktoś nie robi krzywdy. Jeśli komuś z rodziny przysnił się zmarły krewny, był to znak, że potrzebuje pomocy i modlitwy. Za jego duszę zamawiano najczęściej mszę świętą lub dawano na wypominki. Zwyczaj ten przetrwał do dnia dzisiejszego.

Aktualnie prawie każda zmarła osoba jest przywożona do kaplicy cmentarnej. Wieczorem gromadzi się tam rodzina, sąsiedzi i przyjaciele, którzy wspólnie mo-

dlą się za duszę zmarłego. W dniu pogrzebu trumna z ciałem przewożona jest do kościoła, gdzie ksiądz odprawia mszę świętą. Następnie odbywa się pochówek na cmentarzu.

W dawnych czasach mogiły były skromne, bez żadnych ozdób, zazwyczaj usypane z piasku. Cmentarze znajdowały się blisko kościoła. Dopiero od 1786 roku, zaczęto je przenosić poza obręb kościoła i skupisk ludzkich. Obecnie groby są okazałe, wykonane z granitu lub marmuru i bogato dekorowane.

Dziś wiele dawnych zwyczajów i wierzeń całkowicie zanikło. Te, które przetrwały są hołdem i wyrazem miłości dla zmarłego.

Cmentarze były prawie zawsze bardzo ważnym czynnikiem, które kształtowały narodową tożsamość, więź rodzinną, przyspieszały społeczną integrację, stawały się twierdzą siły ludzkiej, o czym pisała Maria Konopnicka:

*Groby wy nasze, ojczyste groby,
Wży życia pełne mogiły!
Wży nie ołtarzem późnej żaloby,
Lecz twierdzą siły.*

Henryk Sienkiewicz powiedział: „Pamięć o zmarłych odradza żywych”. Wyomowny jest też napis nad wejściem na zakopiański cmentarz – Ojczyzna to groby i pamięć, narody tracą pamięć – tracą życie.

Cmentarz to mogiłami ludzkimi napisane dzieje – dzieje życia, walki i śmierci, dzieje narodów, wydarzeń, które układają dzieje ojczystej historii, by następne pokolenia mogły z niej czerpać wskazówki do życia. Kiedyś ktoś powiedział, że cmentarze potrzebne są bardziej żywym, niż zmarłym. Są zapisem wielkiego testamentu naszych przodków.

OPRACOWAŁA
JANINA SITO

LODOŁAMACZE 2016

Drodzy przyjaciele firmy „Orzech”

Z ogromną radością przedstawiamy Państwu kolejne ogromne wyróżnienie jakie otrzymaliśmy.

Pierwsze miejsce w Polsce i statuetkę programu „Lodołamacze 2016” w kategorii Zakład Pracy Chronionej otrzymał Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Orzech” Sp. z o.o.

Statuetka przyznawana jest co roku pracodawcom, instytucjom i organizacjom tworzącym odpowiednie warunki pracy dla osób niepełnosprawnych.

„Nie możemy ustawać w wysiłkach, by żadna osoba, którą dotknęły przeciwności losowe, nie była wykluczana czy marginalizowana, ponieważ tylko wtedy będziemy mogli o sobie, jako o społeczeństwie, powiedzieć, że jesteśmy społeczeństwem otwartym i nowoczesnym..., aby być społeczeństwem otwartym, trzeba postępować tak, by niepełnosprawni nie czuli się odrzuceni.”

Nagrodę w imieniu firmy odebrali laureaci Barbara i Waław Orzech.

Dział Marketingu i Zakupów
Z.P.O.W. „Orzech” Sp. z o.o.



Sport

DUŻY TURNIEJ, DUŻY WYNIK SZYMKA MACIĄGA NA KAWASAKI GRAND PRIX GOLD MŁODZIKÓW W LUBINIE

Od 30 września do 2 października, ponad pół tysiąca kilometrów od Kolbuszowej, w Lubinie, odbyły się dwa turnieje badmintonu, punktowane na poziomie Mistrzostw Polski. Juniorzy wzięli udział w Li Ning Grand Prix Gold Juniorów, natomiast Młodzicy zagraли w Kawasaki Grand Prix Młodzików. Były to dwie duże imprezy, w których mogli wystąpić tylko zawodnicy z najwyższą ilością punktów. UKS Start Widełka był reprezentowany przez trzech zawodników: dwóch juniorów - Pawła Kopańskiego i Konrada Płocha oraz jednego młodzika - Szymka Maciąga. Najlepszy wynik tej imprezy osiągnął Szymek, który w grze mieszanej wraz z zawodniczką z Lublińca - Zuzaną Luban zajął pierwsze miejsce w grupie A. W nagrodę za ten sukces Szymek otrzymał dwa bilety wstępu na Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych, które odbędą się w lutym w Lubinie, wraz z opłaconymi noclegami w Hotelach czterogwiazdkowych. W grze pojedynczej w grupie B Szymon zajął także pierwsze miejsce,



Gratulujemy zwycięzcom

dzięki temu wynikowi w kolejnym Grand Prix Gold zagra w grupie A, czyli z dwunastką najlepszych zawodników w Polsce w grze pojedynczej.

Tym razem nasi juniorzy Konrad i Paweł w deblu znaleźli się poza podium. Konrad w grze mieszanej wraz z Doro-

tą Matysiak (KS Hubertus Zalesie) zajął miejsce siódme, natomiast Paweł Kopański w grze pojedynczej zajął dwunaste miejsce. Trzeba nadmienić, iż w formule tego turnieju gra się o każde miejsce.

PS

STYPENDIA SPORTOWE PRYZNANE

6 młodych sportowców otrzymało w tym roku stypendia sportowe. Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba przyznał je w oparciu o wysokie wyniki w krajowym lub międzynarodowym współzawodnictwie sportowym. Nagrodzono zawodników dyscyplin indywidualnych i zespołowych.

Spotkanie ze sportowcami odbyło się 5 października w budynku Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu.

Wysokość stypendium jest uzależniona od osiągnięcia sportowego i wynosi od 200 do 400 złotych miesięcznie. Stypendia otrzymali: Szymon Zięba (lekkoatletyka), Monika Zielińska (karate), Konrad Płoch (badminton), Szymon Maciąg (badminton), Kamil Woźniak (pływanie) i Aleksander Augustyn (pływanie).

Nagrody otrzymali również trenerzy: Bogdan Karkut (lekkoatletyka) oraz Piotr Surowiec (badminton).

Uprawnionymi do zgłaszania wniosków o stypendia są: przedstawiciele organizacji i instytucji realizujących zadania w zakresie kultury fizycznej, Rada Sportu, działająca przy Burmistrzu Kolbuszowej oraz Burmistrz Kolbuszowej.



Burmistrz Jan Zuba gratuluje wspaniałemu młodemu sportowcowi

TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ

uż po raz kolejny odbył się turniej tenisa ziemnego o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Zawody tradycyjnie zorganizowano na kortach Center Sport w Kolbuszowej Dolnej. W tym roku turniej został podzielony na dwie grupy: damską i męską.

W finale kobiet zagrały Gabrysia Nowak, to jej debiut w tym turnieju i Ula Szczęch, po półtoragodzinnej walce wygrała Gabrysia, która z miesiąca na miesiąc robi postępy w grze. Dzięki regularności i dobrej motoryce wygrała wynikiem 6:1, 6:2.

W drugim finale zmierzyli się Witek Fryc i Michał Halibart, gospodarz tego turnieju. W pierwszym secie dominował Witek, który wymienionymi returnami i grą z głębi kortu kończył wymiany czyszcząc linie piłką. W drugim secie już było inaczej, walka gem za gem. Ostatecznie wygrał Witek wynikiem 6:0, 7:5. Michał Halibart pierwszy raz od 15 lat awansował do finału o Puchar Burmistrza Kolbuszowej.

Organizator turnieju dziękuje wszystkim zawodnikom, wspaniałym kibicom oraz Burmistrzowi Kolbuszowej za to, że już 15 lat możemy organizować taką imprezę.



Finałiści Turnieju o Puchar Burmistrza Kolbuszowej

PUCHAR POLSKI ZAKOŃCZONY ZMAGANIAMI NA TRASIE W KRAINIE PUSZCZY I ŻUBRA

W tegorocznej edycji zawodów Pucharu Polski Nordic Walking ostatnie zawody oraz zakończenie rywalizacji odbyło się w Hajnówce. Miasto to 10 września stało się stolicą Nordic Walking.

Po raz kolejny grupa kolbuszowskich chodźców wystartowała w zawodach z sukcesem. Tym razem z Kolbuszowej wyjechało 20 zawodników startujących w różnych kategoriach wiekowych – od najmłodszych po najstarszych.

Wynikiem wzrastającego zainteresowania nordic walking była rekordowa liczba zarejestrowanych uczestników – ponad 850 osób. Liczba ta przebiła ilość startujących zawodników na zawodach Pucharu Polski w czerwcu, w Kolbuszowej.

Duża liczba zawodników zagwarantowała wspaniałą atmosferę, ale i znacznie zaostrzyła konkurencję. Zawodnicy przed startem mogli poznać i zakupić regionalne smakołyki i pamiątki. Rywalizacja wśród zawodników spowodowała, że niemal każdy ze startujących uzyskał wspaniałe rekordy życiowe. Trasa zawodów była doskonale przygotowana i oznakowana, a wiodła przez piękną scenę puszczy Białowieskiej. Ścieżki i dróżki leśne sprzyjały zawodnikom, dając odrobinę chłodu i cienia. A trzeba przyznać, że pogoda w tym dniu była bardzo słoneczna – nie jesień a letnia.

Z grupy kolbuszowskich chodźców tylko 2 zawodnikom udało się stanąć na

podium. Byli to: Maciej Sitko (3 miejsce) oraz Krystyna Styga (2 miejsce). Startowali oni na dystansie 5 km.

Po zakończeniu nagradzania za osiągnięte wyniki w zawodach, nadeszła pora na podsumowanie całego cyklu zawodów czyli Klasyfikacja indywidualna i drużynowa. I tu ponownie wywołana na podium została Krystyna Styga, która w swojej kategorii wiekowej na dystansie 5 km zdobyła 399 punktów, co dało drugą lokatę. Wielu zawodników kolbuszowskiej drużyny po podsumowaniu zdobytych punktów uplasowało się w 1-szej dziesiątce. Udział w wielu zawodach, dobre czasy zawodników dały efekt w zebraniu 2024 punktów dla drużyny. W Klasyfikacji Generalnej na 159 drużyn startujących na dystansie 5 km Kolbuszowski Klub uplasował się na 7 pozycji, a w Klasyfikacji OPEN na 13 miejscu przy 206 drużynach startujących sklasyfikowanych.

Jak zwykle wspaniałą atmosferę stworzyli uczestnicy, którzy znają się już z wielu wcześniejszych zawodów. Organizatorzy zapewnili dodatkowe atrakcje dla wszystkich w postaci przejażdżki kolejką wąskotorową po puszczy Białowieskiej, aż do stacji Topiło, występu zespołu oraz

ogniska integracyjnego. W czasie oczekiwania na ogłoszenie wyników zawodnicy mogli „potańczyć” w rytm dynamicznej ZUMBY prowadzonej przez instruktorów z Klubu Fitness w Hajnówce.

Miły wypoczynek i piękny krajobraz rekompensowały trud i wysiłek podczas startu. Żegnaliśmy znajomych chodźców słowami „do zobaczenia na zawodach w przyszłym roku”. Wróciliśmy do Kolbuszowej pełni wspaniałych wrażeń, przeżyć i wspomnień, z poczuciem, że dobrze reprezentujemy nasze miasto na zawodach Pucharu Polski.

A za rok kolejny cykl zawodów, nowe wyzwania i zmagania. I oby forma rosła i przyniosła efekt większej ilości punktów i zawodników na podium.

KKNW

GRA MIEJSKA FOTORELACJA



Centrum Handlowe ORZECH
Grupa Polskich Sklepów PASSA
ul.11 Listopada 3, 36-100 Kolbuszowa



Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.
Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

I PIĘTRO: Biżuteria, Centrum Chińskie.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

KWESTA NA RENOWACJĘ CMENTARZA

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara, w porozumieniu z Proboszczem Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich Świętych ks. Lucjanem Szumierzem, będzie prowadziło zbiórkę pieniędzy na renowację cmentarza parafialnego, w szczególności na odnowę nagrobków wpisanych do rejestru zabytków oraz na zabezpieczenie osuwającej się skarpy od ulicy Narutowicza.

Kwesta odbędzie się w dniu 1 listopada 2016 roku w godzinach od 8:00 do 16:00 przy bramach cmentarza parafialnego. Kwestować będą zaproszeni goście, członkowie Towarzystwa oraz młodzież szkolna.

Środki zebrane w ostatnich latach zostały przeznaczone na:

- pokrycie części kosztów dokumentacji i renowacji kaplicy grobowej Tyszkiewiczów
- pokrycie części kosztów utworzenia wirtualnej księgi cmentarnej
- renowację nagrobków z końca XIX wieku wpisanych do rejestru zabytków.

Bardzo prosimy o wsparcie tej inicjatywy.

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Goslara

